

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy 10 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.  
Redaktor w redakcji nie zwraza

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31  
Tel. Redakcji: dzienne 402, nocny 211  
Telefon Administracji 284

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Główny: Główny Rynek 21, tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Główny Rynek 4, tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV.

Toruń, czwartek 28 kwietnia 1932

Nr. 98

## Gospodarczy Sejm Rzeczypospolitej rozpoczął swe obrady w stolicy

Pierwszy dzień Zjazdu Samorządów Gospodarczych

Warszawa — 27. 4. (PAT). Wczoraj przed południem w sali senatu ROZPOCZĘŁY SIĘ OBRADY PIERWSZEGO ZJAZDU SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO RZPLITEJ POLSKIEJ.

Zjazd zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej, w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, przedstawiciele rządu z p. prezesem Rady Ministrów Prystorem na czele, pp. marszałkowie Sejmu Świtalski i Senatu Raczkiewicz, przedstawiciele świata gospodarczego oraz delegaci, przybyli z różnych części kraju.

Zjazd zagał w imieniu komitetu prezes Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu p. Dr. Esden-Tempki, witając p. Prezydenta Rzplitej oraz przedstawicieli władz.

Przewodnictwo zjazdu objęli senator Klechowicz, prezes Klarner i prezes dr. Esden-Tempki.

W imieniu rządu powitał zjazd p. minister Zawadzki, który podkreślił znaczenie obrad, jakie obecnością swą zadokumentowały najwyższe władze państwa. W końcu p. minister zaznaczył, że rząd ma nadzieję, iż znajdzie u zebranych współdziałanie i twórczą współpracę w dziedzinie ożywienia życia gospodarczego. W końcu p. minister złożył życzenia owocnej pracy.

Po przemówieniu p. ministra Zawadzkiego zjazd witali w imieniu związku organizacyj rolniczych Rzplitej Polskiej prezes Fudakowski, w imieniu centralnego związku przemysłu, handlu i rolnictwa p. Wierzbicki, w imieniu handlu polskiego prezes Bogusław Herse, w imieniu rzemiosła polskiego prezes Karol Wende, w imieniu kupiectwa polskiego prezes Wiślicki, w imieniu rzemieślników Żyłów prezes Steiner. Wszyscy mówcy w powitalnych przemówieniach podkreślali historyczną wagę dzisiejszego zjazdu, ocenając go jako podstawowe wystąpienie społeczeństwa polskiego na drodze właściwego oceniania roli życia gospodarczego w życiu państwa. Poza tym mówcy wracali uwagę na konieczność skrzystalizowania w naszym życiu politycznym zasadniczej linii polityki gospodarczej.

Po przemówieniach powitalnych zabrał głos inż. Czesław Klarner, prezes Związku Izby Przemysł. Handl., wygłaszając referat generalny na temat zagadnienia i wytycznej państwowej polityki gospodarczej. Inż. Czesław Klarner powiedział m. in.: Organizacja samorządu gospodarczego w Polsce nie została dotychczas zakończona, nie mniej Izby Przemysł. Handl., Rolnicze i Rzemieślnicze postanowiły odbyć zjazd i wypowiedzieć się zarówno w ogólnych sprawach państwowej polityki ekonomicznej, jak i w sprawach specjalnych wspólnie dotyczących dziedziny życia gospodarczego w Izbach zorganizowanego oraz w sprawach, związanych z ustrojem i kompetencjami samorządu gospodarczego w Polsce. Wobec zachwiania się w umysłach wielu pod wpływem klęski gospodarczej wiarę w obecny ustrój gospodarczy przagnę dać wraz niezłomnemu przekonaniu, że USTRÓJ OPARTY O WŁASNOŚĆ PRYWATNĄ STANOWI PODSTAWĘ NA KTÓREJ ROZWIJA SIĘ KULTURA I CYWILIZACJA NASZEGO KRAJU i że tylko ten ustrój zapew-

nić może dalszy rozwój dobrobytu i spokojnej ewolucji ku jasnej przyszłości. Błędy, popełnione przez politykę gospodarczą licznych krajów stały się jedną z przyczyn przeciążenia organizmów gospodarczych świata. Koniecznym jest stanowczy nawrót na najwłaściwszą drogę. Pragnąc skupienia wszystkich sił pracy nad ratowaniem podstaw życia gospodarczego Państwa, wypowiediem poglądy, że walki polityczne utrudniają w wielkim

stopniu obecną sytuację kryzysową i że konsolidacja polityczna przyczyniłaby się do przerwania kryzysu.

W dalszym ciągu swego przemówienia b. minister Klarner omówił obecną sytuację gospodarczą Rzeczypospolitej, wysnuwając z niej szereg ciekawych wniosków. Realnymi wnioskami i propozycjami, zakończył p. min. Klarner swój ciekawy referat.

## Ożywienie w produkcji i handlu Poprawa sytuacji w rolnictwie Stan gospodarczy Polski w marcu

(o) Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.) Ukazało się sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego z oceną sytuacji gospodarczej w marcu.

Sezonowy wzrost popytu na kredyty objawił się silniej tylko w rolnictwie w związku z rozpoczęciem upraw wiosennych. Dostarczenie kredytów napotykało na duże trudności.

Sezon wiosenny przyczynił się do ożywienia w produkcji i handlu, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym i odzieżowym i w przemyśle, związanym z budownictwem.

Wydatki skarbu państwa w marcu wykazały przewagę wydatków nad dochodami. Niedobór pokryty został z rezerwy.

W rolnictwie o tyle nastąpiła poprawa, że

zwykły ruch cen zboża utrzymał się w dalszym ciągu, do czego głównie przyczyniły się wyczerpanie zapasów i złe wiadomości o zasiewach oziminy.

Wytwórczość górnictwa wzrosła. Zbyt węgla był większy niż w lutym. Kopalnie zwiększyły produkcję.

Bezrobocie osiągnęło najwyższy poziom w drugiej połowie marca, w końcu marca zaś spadło. Stan zarejestrowanych bezrobotnych na początek kwietnia był mniejszy o 28.000 niż w tym samym czasie w roku ub.

Ze względu na małe obroty i trudności finansowe zniżka płac trwała dalej.

## Usprawnienie administracji i zwiększenie oszczędności najbliższa troska rządu

(o) Warszawa, 27. 4. (tel. wł.) Agencja „Iskra” dowiada się, że nie należy się obecnie spodziewać nowych dekretów w sprawach ekonomicznych. Dotychczas, jak wiadomo, ukazały się tylko 2 dekrety o wstrzymaniu eksmisji bezrobotnych i rozporządzenie, regulujące obrót węglem.

Obecnie główny nacisk prac rządu w dekretowaniu pójdzie w kierunku wydania całego szeregu zarządzeń administracyjnych, mających na celu usprawnienie administracji państwa, zwłaszcza w dziedzinie uzyskania oszczędności.

## Nie tędy droga!

### O normalizację stosunków polsko-gdańskich

Minister Papée odpowiada na nocę wiceprezydenta Senatu Gdańskiego.

W odpowiedzi na list wiceprezydenta senatu gdańskiego dr. Wiercińskiego-Kaizera z dnia 22 bm. wystosował Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku minister Papée pismo treści następującej:

„Wielce Szanowny Panie Doktorze!  
W liście swoim z dnia 22 bm. proszę mnie Pań o zdementowanie pewnych informacji „Dziennika Bydgoskiego”, które dotyczą także i mojej osoby.

List ten pragnę rozumieć w ten sposób, że wiadomość o przyjeździe do Gdańska pewnych oficerów sztabu hitlerowskiego nie odpowiadała rzeczywistości. Tem chętniej stwierdzam, że osoba wymienionego przez część prasy Prinitza nie była przedmiotem mojej interwencji u władz Wolnego Miasta.

Na temat sytuacji, jaka wytworzyła się ostatnio w Wolnym Mieście, rozmawiałem,

## Rozwiązanie Reichstagu i dymisji Brüninga domagała się Hitlerowca

Berlin, 27. 4. (PAT). Konwent senjorów na wniosek rządu Rzeszy uchwalił rozwiązanie Reichstagu na dzień 9 maja. Obrady potrwać 3 dni.

Na porządku dziennym prócz debaty budżetowej znajduje się dyskusja ogólnopolityczna. Narodowi socjaliści i niemieckonarodowi zapowiadają zgłoszenie o rozwiązanie Reichstagu. Oczekiwany jest również wniosek o votum nieufności dla rządu Brüninga.

## Nowoobranu sejm pruski zbierze się 24 maja

Berlin, 27. 4. (PAT). Rząd pruski uchwilił wczoraj rozwiązanie nowoobranego sejm na dzień 24 maja br. Na tem plenarnym posiedzeniu rząd Brauna — zgodnie z przepisami konstytucji pruskiej — zgłosił swą dymisję. Do chwili obrania nowego premiera i przejścia przez nowy gabinet agend, rząd obecny w myśl art. 49 konstytucji pruskiej będzie sprawował urzędy.

## Komuniści nie dopuszczą Hitlerowców do rządów w Prusach

Berlin, 27. 4. (PAT). Według doniesień prasy, przywódca niemieckiej partii komunistycznej Thaelman oświadczył berlińskiemu korespondentowi „Daily Mail”, że jego stronnictwo uczyni wszystko, co tylko będzie w jego mocy, aby zapobiec utworzeniu się rządu narodowo-socjalistycznego w Prusach.

## Sytuacja polityczna w Austrii po zwycięstwie wuborcach Hitlerowców

Wiedeń, 27. 4. (PAT). Przywódca austriackich narodowych socjalistów Krauenfeld oświadczył, że stronnictwo jego uchwiliło rozwiązanie rady narodowej i nowe wybory. Żądanie to będzie narazie przedstawił prezydentowi republiki. Możliwe jest, że w wiedeńskiej radzie miejskiej narodowi socjaliści będą szli od wypadku do wypadku razem z chrześcijańsko-społecznymi, nie wiążąc się z nimi zasadniczo.

## Czyżby opamiętanie się kupców gdańskich?

Firmy gdańskie zgadzały się na kontrole polskich inspektorów celnych

Zakłady przemysłowo-handlowe w Gdańsku zgodziły się poddać kontroli polskich inspektorów celnych, którzy będą czuwać nad tem, aby firmy gdańskie handlujące z Polską, nie uprawiały przemysłu bezpośredniego lub pośredniego towarów pochodzenia niemieckiego w formie t. zw. obrotu uszlachetniającego. Senat gdański

uchwilił, aby kontrola polskich inspektorów celnych w firmach gdańskich odbywała się w obecności urzędnika Senatu gdańskiego.

Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność warszawskiej Agencji Telegraficznej Express.

Podzielając najzupełniej Pański pogląd o konieczności dobrych i pokojowych stosunków między Polską a Gdańskiem, pragnę wyrazić przeświadczenie, że usunięcie właściwych przyczyn na terenie Wolnego Miasta zwolni też i prasę polską od obowiązku interesowania się niemi i przyczyni się najskuteczniej do tak bardzo pożądanej normalizacji stosunków polsko-gdańskich.

Proszę Pana, Wielce Szanowny Panie Doktorze, przyjąć wyrazy głębokiego mego poważania

(—) Dr. Papée.

# Gdański szal i jego sprawcy

Sprawa istnienia i roli organizacji hitlerowskich w Gdańsku została dostatecznie już wyjaśniona. Na podstawie własnych wydawnictw hitlerowskich („Völkischer Beobachter”) i innych prawicowych („Vorposten”) posiadamy dziś dokładne już dane o siłach i uzbrojeniu tego „szalca” bojowego. Okazuje się, że Hitler posiada do rozporządzenia swego w Gdańsku oddziały, liczące przeszło 6.000 uzbrojonych bojowców, nie licząc organizacji pomocniczych (młodzież) i ideowych (świeżo powstała organizacja hitlerowskich sędowników). Organizacje te pozostają pod komendą czynników zewnętrznych, niemiecko-pruskich, — a Gdańsk, tak drażliwy na punkcie swej „suwerenności”, odczuwa godzi się z faktem, iż na terenie Wolnego Miasta gospodarują jak u siebie w domu — czynniki obce, zewnętrzne.

Czynnik, które są powołane do czuwania nad charakterem i stanem stosunków wewnętrznych w Gdańsku, nie spełniają swego zadania. Po pierwsze — Senat W. Miasta, w odpowiedzi na pismo Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej, zwracającego uwagę na niebezpieczeństwo rozwoju na terenie Gdańska organizacji, które nawet w Rzeszy Niemieckiej uznane zostały jako zagrażające spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu, — ma odwagę „doradzać” Przedstawicielowi Rzplitej... wszczęcie polemiki z prasą polską. Po wtóre zaś — osławiony już dziś markiz Gravina „uspokaja” opinię sfer zagranicznych zapewnieniem, że... archiwa hitlerowskie nie zostały „jeszcze” przewiezione z Monachium do Gdańska...

Te usiłowania „odwrócenia” sprawy gdańskich organizacji hitlerowskich na inne tory — nikogo w błąd wprowadzić nie mogą. Jasne jest, że oddziały hitlerowskie, w poważnej już dziś sile kilku tysięcy uzbrojonych ludzi gromadzą się w Gdańsku przeciwko Polsce i że niedwuznacznie przeznaczenie mają karabiny i amunicja, w które oddziały te są zaopatrzone. Polska nie może cierpieć, by na jej własnym obszarze gospodarczym panował się szaniec przeciwko niej wymierzony, by gromadziły się elementy wybuchowe w mieście portowym, które ma być wolnym dostępem Polski do morza i którego interesy reprezentuje Polska na terenie międzynarodowym.

W samym Gdańsku słabe są dotychczas oznaki trzeźwiejszej oceny sytuacji, która na dalszą metę może okazać się dla Wolnego Miasta bardzo niekorzystną. Sytuację tę widzi organ centrowy „Danziger Landeszeitung”, który w Nr-ze z dn. 23-go kwietnia b. r. zamieścił artykuł p. t. „Szkodliwość wystąpień nacjonalistów dla gospodarki gdańskiej”. Organ centrowców, którzy — jak wiadomo — wchodzi do koalicji, podtrzymującej obecny Senat W. M. Miasta Gdańska, wskazuje na naprężenie polityczne, jakie w czasach ostatnich nastąpiło pomiędzy Polską i Gdańskiem. Naprężenie to odbija się szkodliwie na interesach gospodarczych Gdańska.

— „Jeśli w gdańskich gazetach nacjonalistycznych — pisze autor artykułu — ciągle czytamy, a na zebraniach nacjonalistów ciągle słyszymy nawoływanie: „Gdańszczenie! Nie kupujcie u żydów i Polaków (Pollacken)”, — to jest to dla wrogów Gdańska w Polsce sygnał bardzo pożądanym. Jeśli na ulicy słyszy się ciągle ze strony nacjonalistów: „Żydzi i Polacy precz”, — to szkodzi to w najwyższym stopniu interesom gospodarczym Gdańska. Jeśli naradowo-socjalistyczne „brunatne koszule” napadają na ulicach Gdańska na przechodniów, w których podejrzewają żydów lub Polaków, wznosząc przytem okrzyki: „Niech żyje Hitler!”, lub „Precz z żydami”, — to nie wywiera to bynajmniej korzystnego wpływu na międzynarodowe stosunki gospodarcze Gdańska”.

Autor zwraca dalej uwagę, że Gdańsk liczyć się musi z ruchem cudzoziemców, zwłaszcza w Sopotach, które są przedmieściem Gdańska. Prowokacyjne parady hitlerowców wystraszą cudzoziemców, co grozi Sopotom kompletnym bankructwem.

Autor artykułu powołuje się dalej na swoje własne wrażenia, odniesione przy spotkaniu maszerujących czwórkami lub

szóstkami oddziałów hitlerowskich. Nie wypowiada wprawdzie wyraźnie myśli, że oddziały te powinien Senat W. M. rozwiązać, — niemniej jednak wskazuje, że zarówno wszystkie bez wyjątku sfery gospodarcze Gdańska, a więc przemysłowcy, kupcy i przedsiębiorcy prywatni, jak i robotnicy i pracownicy, którzy skarżą się na obecne niepomyślne stosunki gospodarcze, odczuwają wystąpienia organizacji nacjonalistycznych jako czynnik pogarszającego ich położenie gospodarcze i dlatego w interesie ich leży, by te żywioły, szkodliwe dla życia gospodarczego, zostały usunięte.

Głos organów centrowców gdańskich należy zestawić z cynicznym oświadczeniem nacjonalistycznego „Vorposten”, który dn. 15-go kwietnia oznajmił: „Upadek lub dalsze istnienie Senatu gdańskiego zależne jest od kiwnięcia małym palcem ze strony organizacji hitlerowskiej”. Cóż z tego, że „na prośbę” gdańskiego Senatu organizacja ta łaskawie zgodziła się... zdjąć z grzbietów mundury? Czy odebrano jej również broń? Czy takie czysto formalne „załatwienie” tej spraw

rozstrzyga istotnie o likwidacji hitlerowskich oddziałów, — czy też może przeciwnie: — pomaga im właśnie do rozrostu i do odbywania tem jawniejszych ćwiczeń... „po cywilnemu”, skoro zakaz odbywania tychże dotyczy tylko... munduru?

Skargi organu centrowców gdańskich na szkodliwy wpływ rozpanoszonej organizacji hitlerowskich na życie gospodarcze W. M. Gdańska, — pozostaną więc tylko zapewne skargami.

Gdańsk zaś nadal uprawiać będzie swą szaleniczą samobójczą politykę, szkodzącą jego własnym najżywotniejszym interesom.

Taką politykę bowiem, politykę obiedu gospodarczego i militarne, nakazał Gdańskowi Hitler, w którego ręku Senat Wolnego Miasta jest tylko posłusznym narzędziem, — i taką to właśnie politykę, jawnie łamiącą postanowienia Traktatu Wersalskiego aprobował przez swoją „działalność” ten czynnik, który z ramienia Ligi Narodów ma w Gdańsku czuwać nad przestrzeganiem Traktatu, — faszysta i pół-krwi Niemiec, markiz Gravina.

## Powrót min. Kühna

Powrócił do Warszawy z dwutygodniowego urlopu, spędzonego na południu Francji minister komunikacji, inż. Alfons Kühn, który, korzystając z przejazdu przez Paryż zatrzymał się tam i przeprowadził szereg rozmów na temat realizacji drugiej transzy pożyczki na budowę magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia w związku z udzieleniem koncesji przez rząd polski Towarzystwu Polsko-Francuskiemu. — Rokowania w tej sprawie trwają nadal. W tej chwili jednak w związku z okresem wyborczym we Francji nie można ustalić terminu definitywnego zakończenia rokowań.

## Z komisji do spraw handlu

Następne z kolei posiedzenie pracującej pod bezpośrednim przewodnictwem p. ministra inż. F. Zarzyckiego, komisji pomocy dla handlu odbędzie się w dniu 30 bm. Tym razem obrady będą dotyczyły sprawy obciążeń specjalnych i możliwości ulg w ich płaceniu. Referat w tej sprawie wygłosi p. B. Sikorski dyrektor zrzeszenia kupców w Poznaniu.

Sprężysta działalność komisji, której opinie znajdują natychmiastowe uwzględnienie u czynników miarodajnych, spotyka się z powszechnym uznaniem w szerokich sferach kupieckich, już odczuwających znaczną ulgę dzięki spowodowanym przez działalność komisji zarządzeniom

# Samorząd gospodarczy w twórczej współpracy

## Zadania i cele zjazdu sfer gospodarczych

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 68 postanawia, że obok samorządu terytorjalnego utworzony będzie samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. Mają więc być utworzone izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w naczelną izbę gospodarczą Rzeczypospolitej. Współpraca tych izb z władzami państwowymi w kierowaniu życiem gospodarczym i w zakresie zamierzeń ustawodawczych, ma być określona oddzielnymi ustawami.

Praca w kierunku realizacji tego postanowienia, zwłaszcza w obecnych trudnych warunkach przesileniowych, wymaga dużych wysiłków i niezmiernie ostrożności, gdyż samorząd gospodarczy ma reprezentować całokształt naszego życia gospodarczego, a tem samym ma odzwierciedlać opinie sfer, zajmujących się prak-

tycznie zagadnieniami gospodarczymi. — Już zostały zorganizowane trzy najważniejsze dziedziny życia gospodarczego w izby samorządowe. Posiadamy więc izby przemysłowo-handlowe, połączone w związek izb, izby rolnicze i wreszcie izby rzemieślnicze. Wobec koncentracji życia gospodarczego, jaka dokonywa się we wszystkich krajach, zachodzi potrzeba skoordynowania prac naszego samorządu gospodarczego. Koordynacja ta prowadzi do powołania naczelnej izby gospodarczej, jako niezmiernie ważnego organu opiniodawczego w sprawach ekonomicznych państwa. Skoncentrowanie naczelnych władz samorządu gospodarczego konieczne jest wobec potrzeby usprawnienia naszego organizmu gospodarczego. Praca w tym kierunku może odbywać się tylko etapami. Dlatego też istniejące izby

samorządowe rzuciły myśl powołania najpierw stałego komitetu porozumiewawczego, który będzie zaczątkiem naczelnej izby gospodarczej.

Wytyczne prace stałego komitetu porozumiewawczego samorządu gospodarczego ustalone zostaną na dzisiejszym zjeździe samorządu gospodarczego. Zjazd ten będzie pierwszym oficjalnym zapoczątkowaniem współpracy samorządów gospodarczych. Program obrad jest bardzo obszerny i poważny. I słusznie, bo okres aktualnych trudności gospodarczych nakłada na kierownictwo życia gospodarczego obowiązek odpowiedniego ustosunkowania się do zachodzących przemian w życiu gospodarczym międzynarodowym i wewnętrznym. Potrzeba ustalenia wytycznych dla dalszego rozwoju zagadnień gospodarczych jest niezbędna zwłaszcza w Polsce, której życie gospodarcze nie jest jeszcze ostatecznie skryształizowane. Brak nam jeszcze podstaw organizacyjnych w życiu gospodarczym. Nie posiadamy ścisłego rozdziału kompetencji samorządu gospodarczego. Nie zdajemy sobie dokładnie sprawy z zadań, jakie ma przed sobą ten samorząd.

Dalej zupełnie nieuzgodnione są stanowiska poszczególnych działów życia gospodarczego i wobec aktualnych problemów i wzajemnie wobec siebie. Organizm gospodarczy dla sprawnego funkcjonowania wymaga scharmonizowanej działalności poszczególnych jego części. Harmonię tę osiągnie się przez porozumienie przemysłu z handlem i rolnictwem, oraz handlu z rolnictwem. Również musi dojść do porozumienia między przemysłem a rzemiosłem. Handel eksportowy skoncentrowany powinien być w rękach kupiectwa, które na tem polu współpracować musi zgodnie ze wszystkimi pozostałymi działami gospodarczymi. Oto są problemy, które musi zająć się zjazd samorządu gospodarczego. Obrady zjazdu posiadać w jęc będą duże znaczenie gospodarcze. Czynniki rządowe doceniają tę rolę zjazdu, a wyrazem tego jest obecność na obradach najwyższego reprezentanta Rzplitej P. Prezydenta Mościckiego.

Należy żywić nadzieję, że zjazd samorządu gospodarczego otworzy nową erę w organizacji naszego życia gospodarczego i stanie się fundamentem polskiej polityki gospodarczej.

## 204 mili. niedoborów w budżecie pruskim

Sejm pruski uchwalił preliminarz budżetowy na rok 1932-33, zamykający się sumą 3.933.528.320 R. M., przyczem niedobór wynosi 204 milj. R. M.

Należy zaznaczyć, że ubiegły rok budżetowy zamknięty został jeszcze większym niedoborem, a mianowicie 245 milionów R. M.

## Pomorze jest żrenicą Polski

### Pisarz francuski demaskuje kłamstwa niemieckie

Przed paru dniami ukazała się na francuskim rynku księgarskim książka Andre Foucault'a p. t. „Germanie, une enquete en Allemagne” (Nouvelle Librairie française). Książka ta, napisana stylem żywym i barwnym, przedstawia nam cieższe Niemcy, przeniknięte duchem zbrojnego rewanzu. — Autor książki, który odbył dłuższą podróż po Niemczech, nie zataja niczego, rzucając różnym europejskim pacyfistom - ignorantom słowa prawdy o Niemcach, którzy bez względu na to, skąd pochodzą — ze wschodu czy z zachodu — twierdzą, że lepiej rozpętać wojnę, niż wyrzec się rewizji traktatu wersalskiego.

Jeden z rozdziałów interesującej „ankiety” politycznej p. Foucault'a poświęcony jest sprawie t. zw. „korytarza”. Tytuł tego rozdziału brzmi: „Kłamstwo niemieckie o korytarzu gdańskim”. Problem Po-

morza omawia autor na podstawie źródeł niemieckich, które potwierdzają słuszność polskich praw historycznych i etnograficznych do Pomorza, poczem konkluduje w sposób następujący:

„Kłamstwem jest mówić lub pisać, że Traktat Wersalski popełnił nadużycie, przyznając Polsce Pomorze. Natomiast należy mówić i pisać: Przyznając Polsce Pomorze, Traktat Wersalski oddał Polsce jej własność”.

W tymże samym rozdziale autor cytuje liczne przykłady jawnej propagandy niemieckiej, żądającej zwrotu nie tylko Pomorza, ale również Alzacji.

Książka p. Foucault'a stanowi ważny dokument, potwierdzający słuszność stanowiska tych wszystkich, którzy widzą w Niemczech groźne niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego.

## Sven Hedin na wysługach

### rewizjonistycznej propagandy niemieckiej

Znany ze swego germanofilstwa szwedzki uczonej i podróżnik Sven Hedin wystąpił w przemówieniu swoim na akademii ku czci zmarłego arcybiskupa Sögerbloma w Sztokholmie w bardzo zdecydowanej formie przeciwko tezie o niemieckiej winie wojennej. W związku z powyższym skierował pod jego adresem prezydent Wydziału ewangelickiego kościoła niemieckiego pismo, w którym dziękuje Svedinowi za „męskie słowa w obronie kościoła, którego działalność pokojowa jest utrudniona(?) naskutek Traktatu Wersalskiego. Pańskie nieustraszone wystąpienie — czytamy dalej w tem piśmie — stwierdzające, że w Europie pokój jest niemożliwy bez zmiany

stworzonych w Wersalu granic i bez usunięcia odszkodowań wojennych oraz wymuszonego w dniach niesłychanej niedoli przyznania się do winy za wywołanie wojny, idzie po linii stanowiska niemieckiego kościoła ewangelickiego w sprawie winy za wywołanie wojny”.

W odpowiedzi Sven Hedin wyraził swą radość z powodu zgodnych poglądów; uważa jednak, że długo jeszcze trzeba będzie czekać na spełnienie życzeń, gdyż sytuacja wszechświatowa jest w tej chwili beznadziejna. „Sprawiedliwość jednak musi zwyciężyć” — kończy z patosem swą frazeologiczną odpowiedź — germanofil Hedin.

# Nowe barbarzyństwa w Mikołajkach

## Kto ponosi winę za śmierć ks. Spingra?

Poniżej zamieszczamy list z poza pruskiego kordonu, opisujący martyrologię naszych rodaków w Mikołajkach, wstawionych bolesnymi i dramatycznymi ekscesami krzyżackimi.

Wiadomo, że landrat sztumski dzięki przetrzymaniu szykanom i podstępom ponosi odpowiedzialność moralną za śmierć księdza proboszcza w Mikołajkach w Prusach Wschodnich, pow. sztumskim. Ks. Spinger dlatego ściągł na siebie szykany, że nie chciał zgodzić się na usunięcie języka polskiego z nabożeństw kościelnych. Landrat na wszelkie sposoby starał się zgniebić proboszcza i wreszcie dopiął tego, że władza przełożona ks. Spingra nakazała mu się zastosować do horrendalnego dekretu o nabożeństwach. Ksiądz proboszcz Spinger tak przejął się tem wszystkim, że ciężko zachorował.

Jeszcze podczas choroby landrat przez swoich zaufanych stale prześladował ks. Spingra. Gdy po otrzymaniu dekretu, kasującego nabożeństwa polskie, ks. proboszcz ciężko zachorował, zdarzyło się, że zmarł pewien mieszkaniec i wtedy zadzwoniono na znak jego zgonu w kościele. Główny zaufany landrata, nauczyciel Gappa, posłał wówczas chłopców z zapytaniem, czy dzwonił już ks. Spingrowi. Gdy się dowiedział, że nie spełniła się jego gorąca nadzieja, zaczął znowu nachodzić bardzo ciężko chorego księdza w tym widocznym celu, ażeby go w dalszym ciągu dręczyć. Ks. Spinger na skutek tych przeżyć wkrótce zmarł.

Do księdza biskupa z petycją o skasowanie nabożeństw polskich pojechali, jak mówią ludzie, — landrat Zimmer ze Sztumu, szulrat Olbrych ze Sztumu, postmeister Steinki i nauczyciel Gappa.

Zarząd kościelny, do którego i w ostatnim roku wybrano pomimo szalonego teroru ze strony czynników landrata samych Polaków, zwrócił się do ks. Biskupa z prośbą, aby cofnięto dekret, kasujący nabożeństwa polskie. Zarząd zaznaczył, że w Mikołajkach jest przynajmniej 90 proc. Polaków i że Niemcy nie utworzyli ani jednego Towarzystwa kościelnego w przeciwieństwie do Polaków, którzy mają ich wiele. Wikariusz generalny odpisał, że w Mikołajkach jest 60 proc. Polaków, a 40 proc. Niemców, którzy wszyscy nie rozumieją po polsku, że „jest to nader smutne, że Niemcy nie mają żadnego Towarzystwa kościelnego i że Polacy powinni być sprawiedliwi dla Niemców i ich kochać“.

Korespondent nasz ubolewa w dalszym ciągu

### Zamówienia Soppol-torgu

Soppoltorg prowadzi obecnie rokowania z szeregiem hut i fabryk o dostawę dla Sowietów pewnych ilości cynku, węgla oraz lokomotyw i niektórych maszyn. Rokowania te są na dobrej drodze i należy przewidywać, że finalizacja ich nastąpi już w czasie najbliższym.

gu swego listu: „Niepodobna, ażeby władza biskupia więcej wierzyła takie-**WIEM** mu przybłądzie „postmeistrowi“ Steinkiemu, niż księdzu proboszczowi, który 23 lata pracował w parafii, niż prawie wszystkim obywatelom, zasiedziałym i na prawdę wierzącym.

Opisując dalej działalność landrata korespondent nasz pisze: Za rządów jego protestantyzm zrobił w powiecie sztumskim wielkie po-

stępy, on sam zaś nie przyjął w domu swym księdza (nawet Niemca) na kolendę.

Zastępcą księdza proboszcza chorego jest obecnie kapelan przewodniczący Heimatsdienstu.

Lud polski z Prus Wschodnich woła potężnym głosem o ratunek. Czyż nareszcie znajdą się środki, aby położyć kres barbarzyństwu niemieckiemu?

## Między Londynem a Lozanną

### Genewskie menu z odszkodowań, długówi moratorium

Głośny publicysta p. Korab Kucharski ogłasza w „Gazecie Polskiej“ korespondencję o obecnej sytuacji w Genewie. Podajemy ją w znacznym streszczeniu.

Takiego zlotu „bigów“ nie widziano bodaj że od 1919 r., kiedy osławione i decydujące big four wzbogaciło żargon dyplomatyczno-dziennikarski innych narzeczy o ten dziwny neologizm. Bigi po polsku, „les big“ po francusku.

Zapewne przez lat 13 mieliśmy — według ścisłej statystyki sporządzonej niedawno wśród kolegów obywateli — 114 między narodowych konferencji. Ale zawsze brak by-

ło na nich jakiejś decydującej jednostki.

Dzisiaj się ma to inaczej. Najwidoczniej każdemu z przyjezdnych zależało na tem żeby się spotkać w jednej rozgrywce ze wszystkimi światowymi przeciwnikami czy partnerami.

Genewa geograficznie i chronologicznie jest etapem między Londynem a Lozanną, między nieudaną próbą londyńską ratowania naddunajskiej grupy, a wielką operacją gospodarczo-finansową, która się ma rozegrać począwszy od 15 czerwca. Tu już chodzi o robotę rzeczową, pozytywną, i w tem miejscu Polska będzie miała wiele do powiedzenia. Dzisiaj nieudane

### Brytyjski fundusz na utrzymanie kursu funta

Rząd brytyjski złożył izbie gmin projekt preliminarza budżetowego na bieżący rok gospodarczy. Preliminarz ten przewiduje po stronie wydatków 766 milionów funtów sterlingów, po stronie dochodów zaś 766,8 milionów funtów. Projektowany dochód z cel ma wynosić 33 milj. funtów. Wśród wydatków figuruje suma 266 milionów funtów na opłaty długu narodowego.

Pozatem preliminarz budżetowy Wielkiej Brytanii przewiduje kwotę 150 milionów funtów na t. zw. Exchange Equalisation Account, czyli fundusz specjalny, przeznaczony na utrzymanie kursu funta sterlingów.

doświadczenie londyńskie dowodzi dobitnie, że nie można sanować świata kawaleczkami. By dopiąć celu, trzeba robić wszystko jednocześnie za jednym zamachem i z szerokim rozmachem.

Jest to właśnie zdanie p. Augusta Zaleskiego, który je wypowiedział we wszystkich swoich t. zw. poufnych genewskich rozmowach. Przeważa ono dzisiaj najwidoczniej. P. Tardieu np. zgola otworzył na konferencji prasowej cytował opinię naszego ministra, zaznaczając, że to jest właściwa droga. I to właśnie coraz ogólniejsze zrozumienie wywołało zjazd „wielkich“ w Genewie i ciągnący się nieprzerwanie szereg śniadań i obiadów, których menu zaczyna się od odszkodowań, na drugie danie proponuje długi, na trzecie przywileje celne, a na deser moratorium.

Kanclerz Brüning, jest to zrozumiale, głosi uspokajające zapewnienia. Jak informują z kół amerykańskich, w pierwszej swej rozmowie ze Stimson'em oświadczył on waszyngtońskiemu sekretarzowi stanu:

„Zadne powołanie wyborcze hitlerowców nie zmieni stanu rzeczy, wręcz przeciwnie, mogłoby ono wpłynąć na wzmocnienie władzy wykonawczej. Reichswehra i policja pruska nie wypuszczą władzy z ręki. Mam zawsze w zanadrzu wygodny a decydujący art. 48“.

Mniej więcej te same słowa powtórzył w rozmowie z p. Tardieu, który odpowiedział mu co do treści:

„Szczęść Boże, bo gdyby między granicami Francji a Polski miał powstać niebezpieczny chaos, trudny nam było mówić w Lozannie o odbudowie Europy“.

### Demonstracja wojskowa Moskwy w dniu 1. maja

W kofach dyplomatycznych państw bałtyckich wiele komentarzy wywołuje ogłoszony w Moskwie program obchodu dnia 1-go maja.

Wedle programu odbyć się ma w Moskwie rewja i defilada większych oddziałów wojskowych garnizonu moskiewskiego i garnizonów okolicznych czerwonej armii. Jednocześnie eskadra kilkuset (około 600) ciężkich samolotów bombardujących wykonac ma loty pokazowe. Samoloty te — po defiladzie moskiewskiej — mają być odtransportowane na Daleki Wschód.

Koła dyplomatyczne zwracają uwagę, że rewja ciężkiego lotnictwa sowieckiego w Moskwie i odesłanie go na Daleki Wschód jest demonstracją wojenną antyjapońską, tembardziej, że — jak wiadomo — garnizon sowiecki na Dalekim Wschodzie są neliczne i dlatego dowództwo armii sowieckiej chce przez pokazanie zdolności bojowej swego ciężkiego lotnictwa zademonstrować, iż może z łatwością zbombardować wojskowe bazy japońskie, nie uruchamiając nawet swojej armji lądowej.

### Zasilki dla bezrobotnych

Pod przewodnictwem wiceministra Szubartowicza odbędzie się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia na którym ustalony zostanie preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc maj. W szczególności na posiedzeniu ustalona będzie wysokość kwoty na zasilki dla bezrobotnych robotników, oraz na koszty ich przejazdów do nowych miejsc pracy.

### Choroby serca

i nadmierne ciśnienie krwi wleczy Wam INOWROCLAW.

### 35-lecie pogotowia ratunkowego w Warszawie



Z okazji 35-letniej rocznicy istnienia instytucji Pogotowia Ratunkowego, odbyła się w niedzielę dnia 24 kwietnia o godzinie 12 w południe akademja w Radzie Miejskiej. — Na zdjęciu widzimy Pana Prezydenta Rzplitej na czele audytorjum.

# Zwycięstwo, które zagroza polskości

## Głosy prasy po sukcesach Hitlera

Prasa niemiecka, omawiając wyniki wyborów podkreśla zgodnie walne zwycięstwo hitlerowców. Koalicja wejmarska jest rozbita. Sejm jednak, który wyszedł z wyborów, mimo wyklarowania się frontu, nie jest zdolny do wyłonienia rządu, opartego na trwałej większości.

Socjalistyczny „Vorwaerts“ donosi, iż narodowi socjaliści protestanckiej części Niemiec stanowią właściwie obóz mieszczański. Mobilizacja żywiołu mieszczańskiego pod sztandarem Hitlera jest niemal faktem dokonanym. Proletariat natomiast rozbił się na dwa obozy. Centrum nie jest jednak w stanie utworzyć żadnej większości lewicowej, gdyż komuniści nie mogą być w tym wypadku brani w rachubę.

„Germania“ opatrjuje swe uwagi tytułem: „Nic bez centrum!“ Wybory rozwiązały sytuację jedynie w sensie negatywnym — zaznacza dziennik. Nie udało się wyłaczyć centrum, które również w nowym sejmie pozostanie najważniejszym czynnikiem wszelkich kombinacji politycznych.

„Berliner Tageblatt“ — pisze: „Dzień wyborów nie był końcem walki, lecz wstępem do nowych być może jeszcze uciążliwszych walk. Jedyną koalicją, rozporządzającą dziś większością głosów byłby

związek między centrum a narodowymi socjalistami.

Według „Deutsche Allgemeine Zeitung“ osiągnięty został tylko negatywny cel w ostatnich wyborach do sejmiku pruskiego, t. j. rozbitie większości koalicji wejmarskiej. Na drodze parlamentarnej nie da się utworzyć rządu w Prusach bez udziału centrum.

„Welt am Montag“ wyraża opinie, iż z wszelką pewnością przyjąć można, że głosy, stracone przez socjal-demokratów, przypadły w udziale komunistom, których frakcja w sejmie pruskim będzie językiem u wagi.

Prasa francuska poświęca dłuższe artykuły wyborom w Niemczech.

„L'Homme libre“ podaje: Podczas, gdy w Genewie szukają z trudem formuły dla rozwiązania sytuacji międzynarodowej, Niemcy występują ze swymi niepokojącymi dążeniami. Zwycięstwo Hitlera jest zwycięstwem przeciwko pokojowi świata.

„La Gauche“ konstatuje, iż Hitler tryumfuje w Niemczech, bo uzyskał większość. Hitler zagroza Francji. Najważniejszym zadaniem chwili jest utworzenie frontu przeciwko Hitlerowi.

„La Republique“ uważa, że więcej, niż kiedykolwiek Francja powinna dać przy-

kład umiarkowania i równowagi.

„Le Temps“ poświęca dłuższy komentarz wczorajszym wyborom w Niemczech. Nie należy ukrywać — pisze dziennik — że sytuacja wywołana przez wybory w Prusach, jest poważna. Mistycyzm hitlerowski stale się rozwija. Bardziej poważnym jest fakt, że przy każdych wyborach zmniejsza się ilość zwolenników partji umiarkowanych. Obowiązkiem wszystkich narodów, kończy „Le Temps“, jest zastanowić się nad tym faktem, przyczem należy postawić pytanie, na co właściwie mogą się przydać układy o odbudowie Europy oraz pokoju światowego z Niemcami, które pod podwójną groźbą hitleryzmu i komunizmu nie są nawet zdolne do utworzenia stałego rządu.

W Waszyngtonie wynik wyborów niemieckich wywarł silne wrażenie. Demokratyczny senator Hull z Tennessee oświadczył przedstawicielowi United Press, że wybór Hitlera świadczy o niezadowoleniu mas z metod gospodarstwa dla rozwiązania problemów gospodarczych.

Prasa rzymska obwieszcza tryumfalnie zwycięstwo Hitlera.

„Tewere“ zapewnia, że Hitler obejmie rząd tylko w Prusach, lecz i w Rzeszy.

# Teatr Szekspira

## Pielgrzymki do Stratfordu

W dniu 23 kwietnia, w rocznicę urodzin i śmierci Szekspira, w mieście rodzinnym tego „największego z Anglików”, w Stratfordzie nad Avonem poświęcił książę Walji w obecności przedstawicieli dyplomatycznych wszystkich państw wspaniały pomnikowy teatr, przeznaczony wyłącznie do grania utworów Szekspira.

Gmach nowego teatru w Stratfordzie wznosi się nad rzeczką Avon, która spokojnie płynie przez pagórkowaty krajobraz, tak charakterystyczny dla środkowej Anglii. Łąki i ogrody otaczają zewsząd małą miasteczkę, która widać spokojny i cichy żywot, zanim potok turystów nie zalał krainy Szekspira i nie wtargnął do starych gospód i gościńców, które wciąż jeszcze noszą swe dawne nazwy jak „Pod Czerwonym Lwem” lub „Białym Łabędziem”.

Olbrzymi gmach nowego teatru wzniesiony został na miejscu dawnego teatru, który spłonął w r. 1926. Nowy gmach został zbudowany drogą ofiar całego narodu angielskiego, który na apel Baldwina, Mac Donalda zebrał przeszło 10 milionów złotych na ten cel. Gmach ten jest utrzymany w charakterze spokojnym, prawie surowym i jest jakby połączeniem gotyku z nowymi prądami architektonicznymi. W średniowieczne otoczenie wnosi on jakgdyby powiew nowej epoki. W samej mieścinie bowiem zachowuje się sumiennie wierny wygląd z 15 czy 16 wieku. Szczytowe domy o starej konstrukcji, wąskie ulice, wielka ilość boazerji ze starego drzewa dębowego, surowa harmonia staroangielskich domków, wszystko to dziwnie kontrastuje z nowoczesnym gmachem teatru.

Na szczególną uwagę zasługuje wewnętrzne urządzenie teatru, w wysokim stopniu estetyczne i celowe. Szczególnie strona kolorystyczna, jest szczęśliwie pomyślana, tak ze względów architektonicznych jak i psychologicznych. Malowidła ściennie utrzymane są w barwach purpurowej, cynamonowej, żółtej i srebrnej z lekkimi tylko śladami błękitu.

W ubogiej bocznej uliczce, Henley Street, stoi dom, w którym urodził się Szekspir. Jest on świętością narodową Anglików, do której pielgrzymują corocznie tysiące wielbicieli wielkiego dramaturga. W domu tym wszystkie

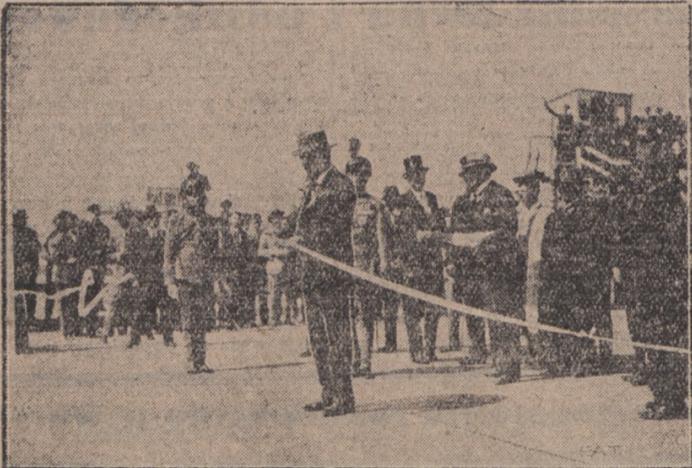
przedmioty są relikwiami. W odległości pół godziny drogi w Shottery stoi inny domek wieśniaczy, który również zamieniony został na pewnego rodzaju muzeum. Tutaj mieszkała Anna Hathaway, późniejsza żona Szekspira. Domek ten jeszcze w 300 lat później należał do rodziny Hathawayów.

Ostatnim etapem pielgrzymek wielbicieli Szekspira bywa skromny kościółek, położony u brzegu miasteczka. Tam spoczywają śmiertelne szczątki poety obok zwłok jego najbliż-

szych krewnych. Grobowiec Szekspira pokrywa skromna płyta kamienna. Nad grobowcem umieszczono popiersie Szekspira, jedyne świadectwo, które nam przekazało jego rysy, mimo że popiersie to wykonane zostało dopiero w 7 lat po jego śmierci.

W tych dniach miasteczko nad Avonem pełne jest tłumów turystów, którzy dotąd przybyli z całego świata, by uczcić rocznicę szekspirowską, a główne ulice miasta udekorowane są sztandarami 75 narodów.

## Otwarcie największego mostu łukowego na świecie



W Sydney (Australja) otwarto niedawno ukończony most. Jest to największy łukowy most świata. Zdjęcie przedstawia chwilę, gdy premier J. Jang przecina wstęgę. Z prawej strony wstęgi widać węzeł w miejscu, gdzie przeciął ją kapitan de Groot, otwierając samowolnie most, w imieniu, jak się wyraził „porządnych obywateli”.

# Labour Party butwieje i słabnie

## Przyczyną tego — rządy starców

Jeden z bardziej znanych publicystów angielskich, Harold J. Lasky, ogłasza w „Time and Tide” interesujący artykuł, w którym analizuje przyczyny upadku wpływów Labour Party w Anglii i dochodzi do wniosku, iż jedną z najważniejszych przyczyn jest systematyczne odsuwanie młodych sił od udziału w kierownictwie partii. „Labour Party — pisze Lasky — rozkłada się, butwieje i słabnie, ponieważ u steru rządów tej partii oraz w tworzonych przez nią gabinetach zasiadali sami starcy”.

„Ostatnie dwa gabinety, utworzone przez Mac Donalda, należały do najstarszych, jeśli chodzi o wiek ministrów, rządów, jakie można było zanotować w hi-

storji Anglii. Rządy starców rzadko tylko są rządami energicznymi. Powodzenie, jakie towarzyszyło rządowi liberałów w r. 1906 należy przypisać tej okoliczności, iż w skład ówczesnego gabinetu weszły nowo odkryte, młode siły i talenty. Tak samo, jak w Anglii przyczyną zmierzchu wpływów Labour Party stały się rządy starców w jej łonie, tak samo w Niemczech jedną z głównych przyczyn osłabienia pozycji socjaldemokracji był fakt, iż starszyzna partyjna, broniąc uparcie swych wpływów i stanowisk, nie dopuszczała i nie dopuszcza systematycznie młodych do głosu i nie daje im możności zastosowania i rozwinięcia swej energii, uzdolnień i pracy. Wprost przeciwnie postępują hitlerow-

## He nóg mają małpy? Historia o „małpim” sporze

Komiczny spór na temat ilości nóg u małp wyniknął między dyrekcją kolejową w porcie angielskim Folkestone, a urzędem celnym. Do Folkestone przybyło okrętem z Afryki sześć małp, które zamówiła pewna firma londyńska. Z okrętu miały być małpy załadowane do pociągu i wysłane do Londynu. Urząd celny w Folkestone sprzeciwił się jednak dalszej podróży małp, twierdząc, iż małpy są zwierzętami dwunożnymi i jako takie nie mogą być zwolnione od opłaty cła, które wynosi 10 proc. ich wartości. Dyrekcja kolejowa, wychodząc znów z założenia, iż małpy są czworonogami, podtrzymywała zdanie, iż jako takie małpy nie ulegają ocenieniu według istniejącej taryfy celnej. Spór się zaostriżył: „zoologowie” celni i kolejowi nie mogli się pogodzić. Odwołano się wreszcie do wyższej instancji — do centrali celnej w Londynie, która wydała wyrok iście salomonowy: małpy nie są ani czworonogami, ani dwunożnymi zwierzętami, gdyż wogóle — nóg nie mają, a skoro tak, muszą opłacać cło. Londyńczy „zoologowie” celni są bowiem zdania, iż małpy posiadają ręce, a nie nogi!

Wyrok londyński nie usmierzył wątpliwości władz w Folkestone, które obstają nadal przy swoim twierdzeniu. Historia o „małpim” sporze przeniosła się obecnie na łamy prasy angielskiej i wzbudziła ogólną wesołość.

## 100 tys. nagrody dla matki 13-letniej

We Włoszech z inicjatywy rządu ustanowione zostały premje pieniężne dla najliczniejszych rodzin. Premję taką w sumie 100.000 lirów otrzymała obecnie we Florencji rodzina Fabbri, 42 letni malarz pokojowy Fabbri i jego 40 letnia żona, którzy dochowali się 13-letnią dzieckiem. Premję wręczono uroczysto w Palazzo Vecchio, w obecności podesty i rady miejskiej.

## Olbrzymia autostrada

W Ameryce przygotowuje się rozpoczęcie robót nad gigantyczną szosą automobilową, zw. autostradą, która połączy oba kontynenty amerykańskie — północny i południowy. Długość tej szosy wyniesie ponad 5.000 km. Droga rozpoczynać się będzie w Nuowo Laredo nad granicą Meksyku a stamtąd przez terytorja republik Guatemali, Nikaragui, Salvadoru i Kostaryki; biec będzie ku granicom Brazylii.

ANDRE ARMANDY.

## Czterech z Legji

26) Przekład autoryzowany z francuskiego. Przedruk wzbroniony.

Nie zwracając uwagi na tę imperyonalną sierzant wyszedł, radząc im zastanowić się nad kaligrafowanymi regulaminem, na którym muchy dodały fantazyjną punktację. Przeczytali tam między innymi, że było im surowo wzbronione wychodzić na miasto bez specjalnego pozwolenia.

— Masz babo placek! — burknął Biloxi pod adresem Deucaliona. — Gdybyś mnie posłuchał na dworcu...

— A moje pieniądze, kto mi je od bierz? — dodał Machwurth.

Spartakista Machwurth grał w tym kwartecie rolę kapitalisty. W tej chwili co prawda był goły — cały jego zółd poszedł na wysłanie z Maknes telegramu do krewnych z zadaniami jak najspieszniej przysłać mu trzystu franków, gdyż jedzie do Casablanki stawać przed sądem wojennym i mu suma ta jest niezbędna dla zapłacenia adwokatowi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przez kilka czekał na niego na poczcie głównej.

Pod tym względem Deucalion z

trudnością zapanował nad sobą. Wologin ironizował zlekka:

— Czego się skarżycie? Alboż nie dostaniemy Medalu Wojskowego?

Tym razem Deucalion wybuchnął.

— Dość! Czyż sądzicie, że nie myślę tak, jak wy i więcej jeszcze?

Drzwi zatrzęsły się za nim z hałasem. Jak trąba powietrzna wleciał do podoficera dyżurnego.

— Kto tu jest komendantem?

Podoficer ze zdziwienia zgubił stronnicę powieści, którą czytał:

— Hej! powiedzcie, kapralu, co to za sposób wchodzenia? Czy myślicie, że jesteście w młynie?

— Pytam was, gdzie tu jest oficer dyżurny?

— Czego chcecie od niego?

— Powiem mu to sam.

Sierzant zmierzwił okiem natręta, ale wbrew jego oczekiwaniom, ziemia nie rozwarła się, żeby go pochłonięła.

— Więc czekajcie na niego — rzekł, biorąc znów książkę do ręki.

— Kto to taki?

— Czy ja wiem? Nie jestem tuższy. Objąłem służbę dziś rano. Mam książkę raportów i jedyne, co mogę zrobić, to wpisać was do niej.

— Kto ją poświadcza, jaki oddział będzie nas żywił?

— Manar! Za wiele wymagacie ode mnie. Wiem, że przynoszą nam tutaj zupełnie i że towarzysze wasi zajęci są przy robotach saperskich.

— Roboty saperskie! — krzyknął wściekły Deucalion. — Więc to dla tłuczenia kamieni nas tu przysłano? A więc ja, legionista, podejmuję się powiedzieć ministrowi dwa słowa, gdy będzie nam przypinał agrafki!

Sierzant zerwał się:

— Minister? Agrafki? Co wy mi tutaj śpiewacie!

— Nie śpiewam, tylko mówię. I powiadam, że to wstyd obchodzić się tak z więźniami z czterema ludźmi którzy nie popełnili innej winy prócz zasłużenia na Medal Wojskowy.

— Boże wielki! — krzyknął zmieszany sierżant.

Rzucił się do zatłuszczonego kajueta z marginesami poplamionymi odciskami palców. Przeczytał przerażonym głosem:

„Deucalion, Wologin, Machwurth, Biloxi... To wy?”

— To my — odparł Deucalion, który odzyskał swój drwiący ton.

— I nie mogliście wcześniej tego powiedzieć?

— Nie pytaliście mnie o to.

Sierzant zakrzętał się. Zawołał żołnierza.

— Pójdziecie natychmiast do dywizji i powiedzcie oficerowi dyżurnemu, że legioniści, których oczekiwano, już przybyli. Biegiem! Co? jeszcze tu stoicie...

Gdy żołnierz odszedł, sierżant spuścił z tonu.

— Słuchajcie, kapralu, gdybyście byli porządni, tobyście powiedzieli, że przybyliście przed chwilą. Od dwóch dni jest tu w tym kajecie rozkaz dotyczący się was. Wyleciał mi z głowy. Ja też przybywam z frontu i czekam na statek do Francji, miesiąc urlopu... dywizja nie żartuje. Mogą mi go cofnąć.

— Wolę was takim — rzekł wyniośle Deucalion, odwracając się od niego. Powrócił do swoich towarzyszy.

Godzina, w czasie której nie mogli z niego słowa wyciągnąć, upłynęła, wreszcie przyszedł po nich żołnierz w niebieskim mundurze szaremowanym złotem, z medalami na piersi. Jego ceglasta twarz zdobił dobroduszny uśmiech.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Na drodze wzajemnych ustępstw i zrozumienia

## Obowiązująca konsekwencja ulg podatkowych

W ślad za ulgami przyznanymi rolnictwu, rząd udzielił ulg podatkowych dla przemysłu i handlu. Świadczy to, że handel znajduje równie troskliwą opiekę, jak i inne dziedziny życia gospodarczego. Udzielenie ulg w spłacie zaległości podatkowych, narosłych wskutek kryzysu gospodarczego, było pilną potrzebą życia gospodarczego. Obok jednak tych wymogów interes państwa otoczony być musi jak najtroskliwszą opieką jako najwyższe dobro całego społeczeństwa. Dlatego też przy realizacji ulg podatkowych niezbędna jest **współpraca czynników zainteresowanych gałęzi gospodarczych**. Współpraca ta musi się wyrażać przede wszystkim w dokładnym zrozumieniu przez organizację, broniącą interesów zawodowych danej gałęzi gospodarczej, sytuacji i potrzeb skarbu państwa. Organizacje te muszą poniekąd wziąć na siebie odpowiedzialność za lojalne ustosunkowanie się swych członków, a także niezrzeszonych do wypełniania obowiązku podatkowego. Chodzi tu o **nienadużywanie ulg**, uży skanych od skarbu państwa.

Organizacje zawodowe, zrzeszające handel w Polsce, obowiązane są uczynić wszystko dla wydobycia jak największej sily odporu przeciw naciskowi kryzysu gospodarczego. Przerzucanie bowiem całego ciężaru zlikwidowania skutków obecnego kryzysu na barki skarbu państwa byłoby niemoralne. Kupiec czy przemysłowiec, który korzysta obecnie z ulg, przyznanych mu przez państwo w spłacie zaległości podatku obrotowego, musi również i ze swej strony poczynić starania w kierunku jak najszybszego i jak najwydatniejszego zmniejszenia swych długów.

Sam kupiectwo jednak nie będzie w stanie wydawnie likwidować swych długów bez pomocy przemysłu. Przemysł bowiem, jako największy wierzyciel kupiectwa, musi zrozumieć, że jeżeli przychodzi mu z pomocą państwo, rezygnując ze znacznej części swych zaległych wpływów, to czyni to w tym celu, aby pomóc mu likwidować jego własne zobowiązania. Moralność społeczna a jednocześnie i celowe działanie gospodarcze wymagają, aby i przemysł, jako wierzyciel kupca, zrezygnował z części swej należności, rozkładając płatność jej na możliwie drobne raty. Tylko ta droga wzajemnych ustępstw i wzajemnego zrozumienia, że żyjemy obecnie w okresie likwidowania zarówno nagromadzonych zapasów towarów, jak i wzajemnych swych zobowiązań, ciężących na życiu gospodarczym, doprowadzić nas może do szybkiego wyjścia z obecnego położenia krytycznego. Droga ta prowadzi przez porozumienie wzajemne przemysłu z handlem. Organizacje handlowe występowały już kilkakrotnie z inicjatywą w tym kierunku, jednak przemysł systematycznie propozycje te pomijał milczeniem. Obecnie nadeszła chwila, gdy przemysł milczeć już nie powinien i nie może, jeśli nie chce zapędzić swych własnych interesów w ślepią uliczkę.

Po linii wzajemnych ustępstw musi pójść skoordynowana akcja całego społeczeństwa gospodarczego, jeżeli pragniemy jak najprędzej wyostać się z odmetu depresji. Powstrzymywanie tych procesów likwidacyjnych przez utrudnianie dłużnikom spokojnej spłaty długów, przez opór wobec nawoływania do obniżania cen wyrobów przemysłowych — opóźnia tylko chwilę doprowadzenia życia gospodarczego do równowagi. Uwaga ta stosuje się zarówno do przemysłu, jak i kupiectwa.

Najproszą drogą działań dla przemysłu jest **obniżenie cen wyrobów** i to obniżenie faktyczne we wszystkich formach obrotu, a więc w całym aparacie kupieckim tak, aby konsument rzeczywiście odczuł tę zniżkę. Kupiectwo zaś rezygnując z dotychczasowej wysokości swych procentowych zysków przy jednoczesnym obniżeniu do możliwego minimum cen towarów, posiadanych na składzie, potrafiłoby ożywić rynek a przez zwiększenie obrotów, tem samem powiększyć szanse szybszego spłacenia narosłych długów. Skarb państwa, aczkolwiek również został dotknięty spadkiem wpływów, zapoczątkował **akcją wzajemnych ulg**, która musi być podjęta przez wszystkie czynniki, składające się na nasze życie gospodarcze, o ile chcemy naprawdę położyć kres dalszym postępowi kryzysu w Polsce.

## Składki na rzecz kościoła

Nowa ustawa obowiązująca od 1934 r.

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 35 ukazała się ustawa o składkach na rzecz Kościoła katolickiego, uchwalona przez Sejm w czasie ubiegłej sesji zwyczajnej.

Ustawa przewiduje, że dla pokrycia wydatków na potrzeby kościelne parafii służyć mogą, jako środek pomocniczy składki zwyczajne i nadzwyczajne, które opłacają się obywateli katolicy, zamieszkałi w obrębie danej parafii, o ile opłacają przynajmniej jeden z podatków państwowych, oraz katolicy bez względu na ich miejsce zamieszkania, o ile posiadają w okręgu parafii nieruchomość, albo jakiekolwiek przedsiębiorstwo. Dla ustalenia wysokości składek zwyczajnych zgrupowanie parafjalne wybiera przedstawicielstwo w ilości od 6 do 15 członków, którego regulamin określa rozporządzenie ministra wyznań religijnych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. — Składki zwyczajne, którym zarządza rada parafjalna, nie mogą przewyż-

szać rocznie 5 proc. podstawy obliczenia, mogą być uchwalone na okresy nie dłuższe niż 5 lat i przeznaczone są na zasilenie funduszów kościelnych. Składki nadzwyczajne są przewidziane na wydatki nadzwyczajne i mogą być tylko jednorazowe, przy czym pobranie ich może być rozłożone na szereg lat.

Ustawa o składkach na rzecz Kościoła katolickiego określa działanie przedstawicielstwa parafjalnego, oraz warunki, które są potrzebne do zasiadania w niem.

Ustawa uchyla wszystkie dotychczasowe przepisy, dotyczące pobierania składek kościelnych i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. Wykonanie ustawy porucza się ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego w porozumieniu z ministrami: spraw wewnętrznych i skarbu. Ustawa ta obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego.

## Pomoc rządowa na kolonie letnie dla dzieci i młodzieży szkolnej

Podsekretarz stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Kazimierz Pieracki, wydał okólnik w sprawie organizowania półkolonij i kolonij letnich dla dzieci i młodzieży szkolnej.

W okólniku podkreślona jest konieczność jak największego wysiłku w kierunku ratowania zagrożonego zdrowia dzietwy i młodzieży szkolnej. Dążyć należy do tego, aby każde dziecko, które nie może wyjechać na wieś na koszt rodziny, **wysyłane było na kolonie** przy pomocy instytucji i organizacji szkolnych lub pozaszkolnych. Ponieważ w roku bieżącym pomoc rządu w

akcji będzie szczuplejsza, niż dotychczas, tem usilniejsze powinny być wysiłki ogółu nauczycielstwa. Ministerstwo W. R. i O. P. poleca traktowanie sprawy szkolnych kolonij letnich jako wchodzącej w zakres wychowawczego oddziaływania szkoły.

Zapomogi rządu na cele kolonijne rozdziela rada centralna do spraw kolonij letnich przy Min. z dodatkową pomocą przy organizowaniu akcji kolonijnej przyjąć powinny kuratoria i inspektoraty szkolne, zezwalając na wykorzystywanie lokali publicznych szkół powszechnych na cele kolonijne.

# Nie może być dwutorowości w gospodarce

## Motywy wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał wyrok w ważnej dla przemysłu górniczego sprawie zwolnienia od podatku samorządowego węgla, przeznaczonego na eksport.

Sejmik powiatowy związku komunalnego pow. będzińskiego uchwalił w budżecie na rok 1929-30 samoistny podatek komunalny od kopalni węgla na rzecz związku i 8 gmin. Między innymi w art. 3 uchwała ta brzmiała: „Wysokość podatku wynosi 1 proc. ceny, względnie wartości sprzedażnej całej ilości wydobytego węgla bez względu na jego przeznaczenie, t. j. sprzedaż, lub spżycie własne kopalni”.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu uchwaliło tę uchwałę, z zastrzeżeniem, że w ust. 1 art. 3 będzie dodane: „z wyjątkiem węgla przeznaczonego na eksport poza obszar celny Rzeczypospolitej”. Jako motyw tej poprawki przytoczono, że węgiel tej kategorii

nie tylko nie daje kopalniom zysków, lecz sprzedawany jest ze stratą, poniżej kosztów własnych.

Decyzję powyższą Wydział Powiatowy w Będzinie zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, starając się wykazać, że art. 5 ustawy z 11. 8. 1923 r. przewiduje zróżniczkowanie podatku ze względu na gatunki materiału, a nie jego przeznaczenie. W skardze wydział powiatowy zwałcza motyw, że węgiel eksportowy sprzedawany jest ze stratą, oraz twierdzi, że podatek ten nie może być wymierzony w związku z dochodowością przedsiębiorstwa.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wszystkie zarzuty skargi oddalił i decyzję ministerstwa utrzymał w mocy. Motywy wyroku (w skrócie) są m. in. następujące: N. T. A. uznał powoływanie się na art. 5 przytoczonej w skardze ustawy za nieuzasadnione, gdyż przepis ten nie stanowi ogranicze-

## Doniosła ustawa o rybołówstwie

### Szereg ograniczeń polowu ryb

„Dziennik Ustaw” przynosi ustawę o rybołówstwie, podpisaną przez p.p. ministrów rolnictwa oraz spraw wewnętrznych. Ustawa określa prawo własności rybołówstwa, uznając, że rybołówstwo jest nierozdzielnie związane z prawem własności wody, a temsamem należy całkowicie i wyłącznie do właściciela wody. Na wodach publicznych rybołówstwo należy do państwa. Zgodnie z brzmieniem ustawy właściciel rybołówstwa w wodzie, która wyszła z brzegów i załaza grunty cudze, ma prawo do polowu ryb na zalanych gruntach cudzych z wyjątkiem gruntów zajętych na podwórza, sady, ogrody warzywne, sztuczne stawy rybne, urządzenia przemysłowe i t. d. — W sprawie urządzania gospodarstwa rybackiego na wodach otwartych, ustawa przewiduje, że minister rolnictwa będzie ustalał dla poszczególnych obszarów państwa kolejność oraz terminy przeprowadzenia podziału wód otwartych na obwoły rybackie, jak również będzie wydawał przepisy dla władz o zasadach i sposobie podziału. Wszelki znajdujący się na wodzie otwartej sprzęt rybacki a mianowicie narzędzia polowu ryb, sadze do ich przechowywania oraz łodzie rybackie winny być zachowane w sposób ustalany przez właściwą wojewódzką władzę administracji ogólnej.

Nowa ustawa przewiduje szereg zakazów i ograniczeń polowu ryb. Minister rolnictwa może w drodze rozporządzeń wydawać dla obszaru całego państwa i w jego części przepisy o całkowitym lub częściowym zakazie polowu gatunków ryb zagrożonych zanikiem, jak również o ochronie ryb w pewnych okresach i ustalać ochronne wymiary cenniejszych gatunków ryb. W myśl brzmienia ustawy przeprowadzanie wód otwartych, uniemożliwiające swobodny przepływ ryb jest wzbronione.

## Nowe place w rolnictwie

Komisja arbitrażowa, powołana przez ministra pracy dla ustalenia nowych warunków plac w rolnictwie na terenie pięciu województw centralnych wydała już swe orzeczenie.

Orzeczeniem komisji, ordynarjuszom w I i II grupie powiatów zmniejszono ordynarje z 15,5 kwintala, do 15 kwintali; liczbę ziemniaków, otrzymywanych przez ordynarjuszy ustalono na 15 kwintali, ponadto, zaś przyznano im pod uprawę ziemniaków 30 arów gruntu. Robotnikom, dniówkowym II i III kategorii zmniejszono place w I-iej grupie powiatów od 15 do 20 gr., robotnikom sezonowym zaś od 10 do 20 gr. Place robotników pozostałych kategorii pozostawiono bez zmiany.

## Spółdzielnie rolnicze

Związki rewizyjne oraz Centralna Kasa, należące do zjednoczenia zrzeszeń spółdzielni rolniczych czynią przygotowania do dorocznego zgrupowania. Doroczne zebranie Centralnej Kasy odbędzie się w końcu maja r.b. Zjazd zaś zjednoczenia związków spółdzielni rolniczych zwołany będzie w końcu czerwca r.b. do Gdyni. Zjazd wyłoni delegację na międzynarodowy zjazd spółdzielczości rolniczej, który w tym roku odbędzie się w Budapeszcie lub w Lozannie w lipcu r.b.

## Centrala zakupów dla Kas Chorych

Minister pracy i opieki społecznej zatwierdził statut Centrali Zakupów dla Kas Chorych, której utworzenie zostało w ten sposób definitywnie zdecydowane.

Na stanowisko prezesa rady zarządzającej Centrali powołany został przez ministra pracy i opieki społecznej p. Stanisław Dangel z Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych. Dyrektor Centrali mianowany będzie w dniach najbliższych.

## Zjazd Rady Zw. Inwalidów Wojennych

W dniu 8 maja br. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Głównej Związku Inwalidów Wojennych A. P. Na zjeździe omówione zostaną sprawy zaopatrzenia inwalidów, w związku z ostatnią nowelą do ustawy inwalidzkiej, sprawy koncesyj, oraz szereg spraw organizacyjnych.

## Wesoły kacik

PYTANIA SOKRATESA

Policjant goni uciekającego człowieka i przebiega obok Sokratesa, krzyżąc: „Trzymaj go, trzymaj go!”

Sokrates nie rusza się z miejsca.

— Czy jesteś głuchy? — pyta go policjant.

— Dlaczego nie zatrzymałeś mordercy?

— Mordercy? co rozumiesz pod tem słowem?

— Co za pytanie? Morderca, to człowiek, który zabija.

— Więc rzeźnik?

— Stary błaznie, mówię o człowieku który zabił drugiego człowieka.

— Ah tak, więc kat.

— Nie głupcze, zabił go w jego własnym domu.

— Tak, to chyba lekarz.

# Już 1351 książek

## wpłynęło na rzecz Centr. Biblioteki Strzeleckiej

Ze wszystkich stron napływają dary na rzecz Centralnej biblioteki strzeleckiej. Zewsząd znoszą paczki, pełne strawy duchow. dla braci strzeleckiej.

Wczoraj jednak zanotowaliśmy niebywałą ilość ofiarowanych książek. Wczoraj stos nadesłanych książek wzrósł o 700 przeszło egzemplarzy. Redakcja „Dnia” wprost zawalała została książkami. Wpłynął hojny dar Szkoły Podchorążych Artylerji w Toruniu, która ofiarowała na rzecz biblioteki 554 książki.

Dzięki temu wspaniałemu darowi ilość ofiarowanych w przeciągu dni kilku książek osiągnęła cyfrę 1351 egzemplarzy nie licząc ofiar w gotówce i ilustrowanych tygodników.

W dalszym ciągu w dniu wczorajszym zanotowaliśmy następujących ofiarodawców.

P. Mieczysław Zydowo ofiarował 16 książek i wzywa p. Czesława Barczyńskiego kierownika wydziału w K. Ch., p. B. Wyrwińskiego księgowego w K. Ch. w Toruniu, p. Lewandowskiego księgowego firmy M. S. Leiser, p. W. Januszewskiego właściciela zakładu introligatorskiego i p. prof. Damazego Jaworskiego.

P. Ignacy Stadniczenko przesłał 8 książek, p. dr. Lewicki — 5 książek, p. W. Olechowicz — 3 książki.

P. prof. Stefan Raciborski ofiarował 6 książek i wzywa p. komandora Antonowicza, p. inż. Kriegera, p. profesora Stanisława Kowalskiego i p. prof. Halinę Lewszecką.

P. inż. Mieczysław Jabłoński ofiarował 15 zł. i wzywa do udziału w łańcuchu p. por. Olgiertha Wojdatta.

P. Jan Hrynyszczak naczelnik stacji Toruń-Przedmieście ofiarował 5 książek w tem „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej” i wzywa p. Michała Opychała kontrolera ruchu.

P. Marja Rybkowa ofiarowała 5 książek i wzywa p. Józefę Chorażynę p. Marję Kamińską naucz. z Podgórza p. Wacławę Magierową z Podgórza i p. Janinę Kowalczykównę nauczycielkę szkoły wydziałowej.

P. Mieczysława Odyjewska przesłała 5 książek i wzywa p. Cieszyńskiego kierownika szkoły w Chelmży, p. Skańskiego Wiktora kierownika szkoły w Chelmży i p. Fr. Borka nauczyciela z Chelmży.

P. prof. Stefan Kuglin przesłał 2 książki i wzywa p. prof. Bożko.

P. Stanisław Pierzchała ofiarował 2 książki i wzywa p. Płoskoniową, p. Z. Obermüllera i p. Jacewiczową nauczycielkę z Torunia.

P. Konrad Binnek przesłał 2 książki i wzywa p. Marję Ziółkowską p. Markowskiego i p. Lubińskiego.

P. R. Odyjewski przesłał 5 książek i wzywa p. chorążego Jeryngera, członków Tow. Hodowli gołębi „Kusurjer” (Toruń — Chelm. Szosa 88) i p. Szyszyłowicza nauczyciela szkoły wydziałowej w Toruniu.

P. mjr. dpl. Berek szef Sztabu IV dywizji piechoty przesłał 66 książek i wzywa do udziału w łańcuchu p. ppłk. dplm. Kolbuszewskiego szefa oddziału ogólnego DOK. VIII i p. ppłk. Landau dowódcę 31 p. art. I.

P. nac. W. Jankowski przesłał 12 książek, p. Marja Orzechowska ofiarowała 15 książek, p. kpt. Antoni Górzynski przesłał 17 książek.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego” ul. Szeroka 11 (na ręce red. W. Górnickiego).

Potrzebne są książki z zakresu beletrystyki (powieści, opowiadania, dramaty, poezje) i popularno-naukowe (religijne, społeczne, przyrodnicze, rolnicze, sportowe, techniczne, z zakresu higieny, sztuki, historii, geografii, krajoznawstwa itp.) Pożądane są także czasopisma, zwłaszcza ilustrowane, o ile możliwości całymi rocznikami.

Kto nie ma odpowiednich książek

do ofiarowania a pragnie przyłożyć swoją cegiełkę do tego zbożnego dzieła — może złożyć ofiarę w gotówce, która zostanie użyta wyłącznie na cele Biblioteki.

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4 na konto „Centralna Biblioteka strzel. w Toruniu” 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja)). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej  
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:  
(—) Red. Wacław Górnicki  
(—) Kazimierz Choraży  
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski  
(—) Kazimierz Krukowski

We wczorajszym łańcuchu ofiarodawców wkradła się pomyłka. Zamiast „p. inż. Witold Kroenitz wzywa p. ppłk. Kijowskiego dowódcę szkoły Podchorążych Artylerji, winno być — p. inż. Witold Kroenitz wzywa p. ppłk. Kijowskiego, komendanta Szkoły Podoficerów w dowodowych Artylerji.

## Zbrodniarz, który spalił żywcem pięć osób

skazano został na 10 lat ciężkiego więzienia (przez wojskowy sąd w Grudziądzu)

W nocy z dnia 29 na 30 września 1931 roku wybuchł nagle pożar w budynku karczmny wsi Kiełpiny w powiecie lubawskim, której dzierżawcą był Bronisław Ewertowski. Wskutek gwałtownego pożaru karczma spłonęła do szczytów, a w niej spaliło się żywcem pięć osób, a mianowicie rodzina niejakich Rynków złożona z 4 osób oraz rzeźnik Domżański.

Przeprowadzone natychmiast przez policję lubawską energiczne dochodzenia, doprowadziły do aresztowania trzech osób a mianowicie Bronisława Ewertowskiego z Kiełpin, Antoniego Chachulskiego i Ludw. Osrowskiego z Brodnicy, podejrzanych o to, że po wspólnym porozumieniu się dokonali podpalenia budynku w karczmie celem uzyskania wysokiej stawki asekuracyjnej

Pomimo mozolnego śledztwa przeprowadzonego przez Policję i władze sądowe, nie udało się zebrać dostatecznego materiału obciążającego Chachulskiego i Ostrowskiego

Trzeci podejrzany Ewertowski w przeddzień pożaru powołany został jako kapral rezerwy na ćwiczenia wojskowe do Grudziądza, to też dochodzenia przeciwko niemu przeprowadziła z niezwykłą drobiazgowością prokuratura wojskowa w Grudziądzu, przyczem dochodzenia te dostarczyły bardzo wiele materiału obciążającego Ewertowskiego który w następstwie tego stanął onegdaj przed Wojskowym Sądem Okręgowym nr. VIII w Grudziądzu.

Rozprawa trwała 4 dni, w tem 3 dni w Lidz barku, zaś w czwartym dniu rozprawa odbywała się w Grudziądzu.

Rozprawie przewodniczył mjr. Ludwik Hass, oskarżał prokurator Sądu Wojskowego

## Przeszło 400 pasażerów wiezie „Kościuszkę” z Ameryki do Polski

W dn. 23 bm. statek linii Gdynia—Ameryka „Kościuszkę” opuścił Nowy Jork, udając się w powrotną podróż do Polski.

Na pokładzie statku znajduje się 428 pasażerów w tem wycieczka Unji Św. Józefa z Pittsburga. Z pośród pasażerów statku na wymienienie zasługują p. inż. Dzierżul, radca Izby Przem. w Gdyni z małżonką, dalej ks. Kolbuck, p. Ignacy Morawski, wydawca magazynu

„Poland America”, pan Tomasz Krakowiak, kierownik wycieczki z Chicago, p. Tekla Lepkowska, kierowniczką wycieczki z Cleveland, pp. Tomasz Polański i Antoni Jaworski prezes i kasjer Unji Św. Józefa i inni.

W drodze do Gdyni „Kościuszkę” zawinął dnia 25 bm. do Halifaxu, gdzie zabrał dalszych pasażerów i pocztę. Ładunek, zabrany z Nowego Jorku wynosi 385 ton.

## G N I E W

— Z życia Strzelca. Dnia 17 kwietnia br. odbyło się w sali ob. Gardzielewskiego w Lesnej Jani miesięczne zebranie, miejscowego Związku Strzeleckiego, na które stawili się wszyscy członkowie placówki, oraz z okolicy m. Frąca. Po zagajeniu zebrania przez prezesa oddziału ob. Grzonka Pawła kierownika szkoły dłuższemu przemówieniu, zachęcającemu członków do intensywnej pracy, do punktualności w ćwiczeniach i przemówieniu przybyłego na zebranie w gościnę ob. Krefta, prezesa placówki Zw Strzeleckiego z Pelplina, zachęcającemu Strzelców do wyteźnionej pracy nad zabezpieczeniem Państwu obrony, zebranie postanowiło prowadzić ćwiczenia łącznie z pobliską placówką Frąca, w tym celu, aby w większym zespole szybciej doprowadzić wyszkolenie młodzieży do należytego poziomu.

R-1

— Mieli pecha. Na dobry pomysł wpadł miejscowy kupiec p. Stanisław Niśkiewicz. — Zauważywszy po powrocie z przechadzki, że ktoś podczas jego nieobecności otwierał drzwi

do składu i po stwierdzeniu braku niewielkiej ilości pieniędzy w kasie podręcznej, nie nikomu o dokonanej u siebie kradzieży nie donosił, lecz sam postanowił przylapać złodzieja na gorącym uczynku. W ub. niedzielę wieczorem p. Niśkiewicz ostentacyjnie wyszedł ze składu na przechadzkę, a powróciwszy tylnymi drzwiami do domu wysłał również swą żonę. Sam z bratem zaczął się w sklepie. Niedługo usłyszeli otwieranie drzwi wytrychem, po otwarciu jednak złodzieje od razu nie weszli, lecz cofnęli się na drugą stronę ulicy i dopiero po upewnieniu się, że w składzie niema nikogo, jeden z nich zupełnie pewnym krokiem udał się do składu, z zamachem otwierając poprzednio już odryglowane wytrychem drzwi. Zamiast spodziewanego łupu spotkał się z silnym uderzeniem w głowę i upadł, zdawało się nieprzytomny. Gdy czytający zbliżyli się do niego, chcąc mu udzielić pomocy, zerwał się i uciekł, zapóźno jednak, ponieważ został już rozpoznany i wraz z współnikami odstawiony do miejscowego sądziego śledczego.

## Kongres muzyki kościelnej w Toruniu

Katolicka Agencja Prasowa donosi: III Wszechpolski Kongres Muzyki Kościelnej odbędzie się w Zielone Świątki — 4—6-go czerwca 1932 r. — pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Chełmińskiego Dr. Okoniewskiego. Na czele komitetu wykonawczego stanęli Ks. prał. Józef Wysiński z Torunia jako prezes i dyrektor chóru katedralnego Ks. Jan Wiśniewski jako kierownik artystyczny. Hasłem Kongresu będzie muzyka polska, a w szczególności muzyka polska w służbie Matki Boskiej. Dla wygłaszania referatów postara się Komitet o pozyskanie najlepszych znawców muzyki kościelnej.

Chóry, które jak najliczniej z całej Polski, a przede wszystkim z Pomorza powinny brać udział w tym Kongresie, mogą już teraz, a najpóźniej do listopada br. zgłosić się do Ks. Wiśniewskiego w Pelplinie celem podania programu (msza polskiego autora) i wyznaczenia im dnia, godziny i kościoła, w którym śpiewać będą.

## Przechwycenie defraudanta na granicy w Tczewie

W tych dniach policja zatrzymała na dworcu w Tczewie Żydkę Hochberga, który w sposób nielegalny usiłował przedostać się do Niemiec.

Hochberg zdefraudował swemu szefowi w Rochatynie pow. stanisławowskiego niejakemu Langerowi kwotę zł. 6.400 i zbiegł. Obecnie zamiast podróży zagranicznej będzie miał wczasy w więzieniu.

## Programu radiowego

Czwartek, 28 kwietnia 1932 r.

Warszawa. 12.15 „Choroby wirusowe ziemiaków”, wygl. prof. E. Malinowski; 12.35 25 koncert szkolny z Filh. Warsz.; 14.45 Muzyka lekka — płyty; 15.05 Giełda; 15.15 Komunikat LOPP; 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn.; 15.45 Kom. dla rybaków; 15.50 Program dla dzieci; młodszycy: a) Feljton Wandy Woytowicz-Grabińskiej p. t. „Już wiosna”, b) Obrazek Ewy Zaremby pt. „Jak wędrował promyk słońca”; 16.20 Francuski (kurs średni); 16.40 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących; 17.10 „Odwadnianie Polesia”, wygl. dr. J. Pruchnik; 17.35 Koncert popołudniowy; 18.30 Rozmaitości; 18.55 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.10 Wiadomości sportowe; 19.30 Audycja narodowościowa japońska; 20.00 Feljton pt. „Trzy święte skarby Japonji” wygl. p. H. Pieślakówna (w przeddzień święta japońskiego); 20.15 Muzyka lekka; 21.30 Słuchowisko z Krakowa; 22.30 Muzyka taneczna.

## Giełdy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 26 IV 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
<b>WALUTY.</b>		
Dolary St. Zjedn.		8,89—8,87
<b>DEWIZY.</b>		
Belgia		124,85—124,54
Gdańsk		—
Holandja		361,00—360,10
Kopenhaga		—
Londyn		32,95—32,49
Nowy York		8,903—8,883
Nowy York telegr.		8,908—8,938
Paryż		35,10—35,01
Praga		26,37—26,31
Sztokholm		163,50—162,61
Szwajcarya		173,25—172,82
Włochy		45,90—45,67
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,40

## Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń, 25. IV. 1932.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska 128 ft	26,50—27,50
Pszenica targowa 126 ft	26,00—27,00
Zyto	26,00—26,50
Jęczmień dworski	23,75—24,75
Jęczmień targowy	22,50—23,00
Owies	20,50—21,00
Owies dominalny, biały	23,00—24,00
Mąka pszenna	41,50—43,50
Mąka żytnia	40,00—41,00
Otręby pszenne	16,50—17,50
Otręby żytnie	16,75—17,75
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	28,00—34,00
Groch polny	23,00—26,00
Peluszka	25,00—26,00
Wyka	23,00—24,00
Seradela	28,00—30,00

**„ŚWIATOWID“** Dziś i codziennie  
Znakomite arcydzieło NORMA SHEARER  
porywa w dramacie czaru, zmysłów i na-  
miętności p. t.  
**„WOLNE DUSZE“**  
Ponadto nadprogram.

**KRONIKA**

**Czwartek 28 kwietnia**  
**TORUŃ**  
Kalendarzyk rzym.-kat.  
Środa Piotra  
Czwartek Pawła

— Stan wody w Wiśle z dn. 26. 4.: Zawis-  
chost + 1.74, Warszawa + 1.93, Płock + 2.31,  
Toruń + 3.08, Grudziądz + 3.36, Korzeniewo  
+ 3.74, Piekło + 3.58, Teczew + 3.74, Einlage  
+ 3.12, Schiewenhorst + 2.88.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dy-  
żuruje do środy dnia 27 bm. włącznie Apte-  
ka Centralna ul. Chełmińska. Na Mokrem  
Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki. Na  
Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny,  
ul. Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

**Repertuar Teatru Miejskiego:**

W środę dn. 27 bm. „Poprostu Truteń“.  
Czwartek 28 bm. godz. 20 „Pan Lambertier“  
premiera.  
Piątek, 29. 4. godz. 20 „Poprostu truteń“.  
Sobota, 30. 4. godz. 17 „Jaś i Małgosia“.  
Sobota, 30. 4. godz. 20 „Pan Lambertier“.

**Repertuar kin.**

Światowid — „Wolne dusze“.  
Palace, ul. Mickiewicza „Zabójstwo bankie-  
ra Spillera“.  
Lux — „Puszcza“.  
Mars — „Księżniczka na urlopie“.  
Corso — Ostatni raz „W matni szpiegów“.

**MARS** Kineoteatr dźwiękowy  
ul. Warszawska  
Rewel. Premiera!  
**KSIĘŻNICZKA**  
na urlopie  
Wspaniały film salonowo-sensacyjny z  
udziałem najwybitniejszych gwiazd ekranu  
**Ossi Oswalda, Igo Sym, Vivian**  
**Gibson.**  
DO TEGO NADPROGRAM.  
Czaszkiłk sensów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej  
w niedzielę od 15.15. Cena miejsca od 0.30—1.30

**Z miasta**

— Wieczór dyskusyjny w Zw. Pracy Ob.  
Kobiet. Referat Spraw Kobietych Związku Pra-  
cy Obyw. Kobiet urządził drugi z kolei „Wie-  
czór dyskusyjny“, dnia 27 bm. w czwartek o  
godz. 18.30 w świetlicy przy ul. Łaziennej 24,  
z cyklu „Kobieta w życiu i literaturze“. Wstęp  
wolny. (O 1609)  
— Baczność Strzelcy Oddziału I. Dnia 27  
bm. zbiórka wszystkich członków rezerwistów  
i przedpoborowych tak konnego jak i pieszego  
oddziału — w hali PW ul. Wały. Dnia 29  
bm. w lokalu własnym. Komendant. (O 1610)  
— Chór męski przy kościele garnizon. Kon-  
stytucyjne zebranie chóru odbędzie się w  
czwartek 28 kwietnia o godz. 20 w sali Strzel-  
nicy przy ul. Przedzameczu I piętro. Na po-  
wyższe zebranie zaprasza miłośników pieśni  
Zarząd. Po zebraniu przyjmowanie nowych  
członków. (O 1610)

Zakończenie kursu Obrony przeciwlotniczo-  
gazowej w szkole handlowej. W dniu wczoraj-  
szym odbyło się zakończenie kursu w szko-  
le handlowej dyr. Bergiera. Na zakończenie  
kursu przybyli Dea Baon uBalonowego p. plk.  
Wolszlegier — przewodniczący wydziału O.P.  
L.G. w Komitecie Woj. L. O. P. P. inspektor  
obrony p. Gawdziński, dyr. szkoły Bergier. —  
P. plk. Wolszlegier w treściwym przemówieniu  
podkreślił wagę zagadnienia obrony, scharak-  
teryzował ideę L. O. P. P., która te zagad-  
nienia przeprowadza i zaapelował, by absolwen-  
ci kursu ideę tę szerzyli w szerszych war-  
stwach społeczeństwa na Pomorzu. Następnie  
uczenia szkoły p. Wanda Sulcówna w ładnym  
referacie scharakteryzowała zagadnienie naro-  
du pod znakiem obrony, w którym nawołuje  
kobiety polki do gremjalnego wstępowania do  
L. O. P. — Z kolei uczeń szkoły p. Jabłoński  
Izidor scharakteryzował udział młodzieży  
szkolnej w popieraniu prac Ligi i zrozumienia  
przez nią ważności zagadnienia obrony Pań-  
stwa, zaś uczenica p. Kuehnówna Helena wy-  
głosiła wierszyk Kalickiego p. t. „Wezwanie“,  
poczem zabrał głos p. inspektor Gawdziński,  
który podziękował p. plk. Wolszlegierowi za  
żywy udział i zainteresowanie się młodzieżą  
szkolną w jej przeszkoleniu, p. dyr. Bergierowi  
za inicjatywę w urządzeniu kursu, który nie  
czekał na inicjatywę wzgl. nakaz ze strony  
czynn timeradainwch sam się zwrócił do

**Toruń — niedziela, dn. 8 maja**  
**Kto może startować w pomorskim biegu**  
**na przelaj o puchar „Dnia Pomorskiego“**

Jednym z najważniejszych wydarzeń  
tegorocznego sezonu lekkoatletycznego  
będzie niewątpliwie wielki pomorski dru-  
żynowy bieg na przelaj o puchar przechod-  
ni „Dnia Pomorskiego“, organizowany  
przez Redakcję naszego pisma. Zgłosze-  
nia drużyn jak również zawodników do  
biegu jednostkowego, które codziennie

napływają, świadczą o wielkiem zainterę-  
sowaniu, jakie pomorski bieg na przelaj  
wywołał w sferach sportowych. Do chwili  
obecnej otrzymaliśmy zgłoszenia wzglę-  
dnie zawiadomienia szeregu klubów spor-  
towych z terenu O. K. VIII.

Do biegu jednostkowego zgłosili swój  
udział poza zawodnikami z Gdyni i Gru-

dziądza następujący zawodnicy: Stefan  
Hoppe — Toruń, Bolesław Pryliński —  
Toruń, Kazimierz Gołębiowski Z. S. Li-  
pno, Tadeusz Szymański Z. S. Czerwiko-  
wo i Waclaw Wojciechowski Z. S. Czer-  
nikowo.

Przygotowania do biegu są w pełnym  
toku. W najbliższych dniach podamy  
zgłoszone dotychczas drużyny, skład  
kierownictwa biegu i komisji sędziow-  
skiej, jak również długość trasy.

Przypominamy, że termin nadsyłania  
zgłoszeń upływa z dniem 4 maja. Udział  
w biegu mogą brać zawodnicy z całego  
terenu O. K. VIII, którzy ukończyli 18  
rok życia. Bieg odbędzie się w klasyfika-  
cji drużynowej i jednostkowej.

W klasyfikacji drużynowej zwycięża  
drużyna (skład drużyny 5 zawodników),  
której trzej pierwsi zawodnicy osiągną  
najmniejszą ilość punktów. Punktacja  
zawodników w biegu drużynowym odby-  
wa się w następujący sposób: zwycięzca  
otrzymuje punktów: 1, każdy zaś nastę-  
pny o 1 punkt więcej. Dla zwycięzców w  
biegu jednostkowym przewidziane są 3  
wspaniałe nagrody pamiątkowe. W biegu  
drużynowym zwycięska drużyna otrzy-  
muje puchar przechodni „Dnia“. Następne  
dwie drużyny otrzymują żetony i dyplomy;  
w biegu jednostkowym ponadto na-  
stępnych 10 zawodników otrzymuje że-  
tony i dyplomy, dalszych 10 dyplomy.

Bieg odbędzie się w niedzielę dnia 8  
maja r. b. o godz. 12.30. Start i meta przy  
Banku Polskim.

Zawodnicy korzystają ze zniżki kole-  
jowej — również w drodze powrotnej —  
udzielanej na podstawie zaświadczenia  
wydanego przez komendanta pow. P. W.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod adre-  
sem Redakcji Dnia Pomorskiego, Toruń  
ul. Szeroka 11. „Pomorski drużynowy  
bieg na przelaj“.

**Należy stosować się do przepisów policyjnych**  
**Zamiatanie jezdni i chodników nie może się odbywać**  
**na sucho**

Z kół naszych czytelników otrzymujemy li-  
czne skargi pod adresem Wydziału Czystsze-  
nia Miasta.

Wiadomo, że przepisy policyjne nakazują  
polewanie wodą jezdni i chodników przed ich  
zamiataniem. Ścisłe przestrzeganie tego zarzą-  
dzenia tak przez dozorców domów jak i przez  
funkcjonariuszy Zakładu Czystczenia Miasta  
— zwłaszcza przez tych ostatnich — jest rzeczą  
pierwszorzędną wagi, dla zdrowia miesz-  
kańców naszego miasta. Niestety Wydział czy-  
szczenia miasta tych przepisów policyjnych  
zupełnie nie respektuje. Funkcjonariusze tego  
wydziału zamiatają jezdnię na sucho, przez co

tworzą się w powietrzu tumany kurzu z całą  
masą chorobotwórczych mikroobów, które siłą  
rzeczy dostają się do naszych organizmów.  
Przed kilku dniami na jednej z ulic Bydgoskie-  
go Przedmieścia tumany kurzu, spowodowane  
zamiataniem jezdni na sucho nie pozwoliły do-  
stawnie przejść przez jezdnię. Gromada dzieci  
szkolnych, prowadzona przez wychowawcę  
schronić się musiała przed tą „chmurą“ dymu  
do pobliskiego parku. Niedomagania te muszą  
być usunięte. Jeżeli magistrat nie rozumie, że  
nie wolno w tym wypadku robić oszczędności  
na wodzie, to władze policyjne winny stałe  
przepisy te Magistratowi przypominać.

**Echa afery chełmińskiej**

**Sprawa dyr. Langego ponownie przed Sądem Apelacyjnym**

Głośnie swego czasu sprawa b. dyrektora  
cukrowni chełmińskiej Langego weszła po-  
nownie na wokandy Sądu Apelacyjnego.

Dyrektor Lange skazany został wyrokiem  
Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w  
Chełmży za popełnienie w oszustwie na 2  
miesiące więzienia. Czytelnicy nasi przypomi-  
nają sobie aferę z saletrą chilijską, do której  
dospytywano w cukrowni w Chełmży — za wie-  
dzą dyr. Langego — około 30 proc. piasku i  
sprzedawano plantatorom buraków.

Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 28  
lutego ub. roku zatwierdził wyrok I instancji.

Na skutek wniesionej kasacji Sąd Najwyż-  
szy zniósł ze względów formalnych wyrok i  
polecil Sądowi Apelacyjnemu w Toruniu prze-  
prowadzenie ponownej rozprawy.

Na wstępie wczorajszej rozprawy obro-  
na stawiała wniosek o powołanie now-  
ych świadków. Sąd przychylił się do wnio-  
sków obrony i rozprawę odroczył.

Oskarżony Lange przebywał obecnie w Niem-  
czech. Na rozprawę nie przybył.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A.  
Kurkowski, oskarżał wiceprokurator S. A.  
Bieńkowski.

**Pod zarzutem usiłowanego zabójstwa**

Na ławie oskarżonych przed Sądem Apela-  
cyjnym zasiadł w dniu wczorajszym 18 letni  
Bolesław Kirsztajn „oskarżony o usiłowane za-  
bójstwo“.

Akt oskarżenia zarzucał Kirsztajnowi, że  
w nocy na 1 września ub. roku strzelił do 3  
młodych robotników, którzy rzekomo kradli  
kartofle z pola, będącego własnością matki  
oskarżonego. Kula zraniła poważnie jednego  
z nich, robotnika Stanisława Nowaka, tak że  
okazała się potrzeba przeprowadzenia operacji.  
Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 14 grudnia

ub. roku przyjął w tym wypadku obronę ko-  
nieczną i uniewinnił oskarżonego od zarzutu  
usiłowanego zabójstwa. Na skutek wniesionej  
apelacji przez prokuratora odbyła się przed  
Sądem Apelacyjnym w dniu wczorajszym po-  
nowna rozprawa.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S.  
A. Klank. Po przeprowadzeniu rozprawy i po  
wysłuchaniu rzeczoznawców w osobie dr. An-  
toniewicza i rusznikarza sierż. Kujawy, Sąd  
uznał motywy wyroku I instancji za uzasad-  
nione i oskarżonego uniewinnił.

**Za sprzeniewierzenie w urzędzie**

Trybunał Sądu Apelacyjnego pod przewod-  
nictwem wiceprezesa Klanka, przy udziale sę-  
dów: Kurkowskiego i Kolarza rozpatrywał  
w dniu wczorajszym sprawę niejakiego Ludwi-  
ka Mitkiewicza, b. urzędnika kontraktowego  
w szkole podchorążych artylerji, skazanego za  
sprzeniewierzenie kwoty 40 zł., przez Sąd Ok-  
ręgowy na 1 rok więzienia.

Oskarżony do czynu zarzucanego mu ak-  
tem oskarżenia się nie przyznaje, Twierdzi, że

kwotę 40 zł. otrzymał za sprzedany lom i zgo-  
dnie z przyjętym zwyczajem nie przeprowa-  
dził jej przez ksiązkę, a wydatkował na kupno  
kitu i oszklenie wybitych szyb.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy,  
Tribunał, zgodnie z wnioskiem prokuratora,  
uchylił wyrok I instancji, obniżając oskarżo-  
nemu karę na 3 miesiące więzienia z zawie-  
szaniem na 5 lat.

Kom. Woj. L. O. P. P. z prośbą o zorganizowa-  
nie w Jego szkole kursu obrony przeciwgazo-  
wo i lotniczej. — Młodzieży zaś za zaintereso-  
wanie które wyraziło się w zgłoszonych refer-  
atach. W końcu zabrał głos p. dyr. Bergier,  
który podziękował Kom. Woj. L. O. P. P. na  
Pomorzu za zorganizowanie kursu na ręce p.  
pułk. Wolszlegiera, zaś wykładowcom p. Ko-  
złowskiemu, p. kap. Abramowiczowi i inspekto-  
rowi Gawdzińskiemu za przeprowadzenie kur-  
su. Rozdaniem świadectw przez p. plk. Wol-  
szlegiera uroczystość została zakończona.

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu  
zanotowano następujące ceny: masło 1.40—1.60  
zł.; jajka mendel 0.90 — 1 zł.; śmietana litr  
1.60—2 zł.; warzywo: fasola 0.30 zł.; kapusta  
0.20—0.30 zł.; ogórki kiszzone 0.15 zł.; szczaw  
0.10 zł.; porcja rumberbarum 0.50—0.80 zł.;  
rzodkiewka pęczek 0.20, sałata główka 0.10  
— 0.20 zł.; szpinak 0.60 — 1 zł.; ziemniaki ctr.  
2—2.50 zł.; na targu mięsnym płacono: za wo-  
lowinę 0.80—0.90 zł.; cielęcinę 0.60—0.90 zł.;  
wieprzowinę 0.80—0.90 zł.; na targu rybnym  
płacono za sandacze 2—2.50 zł.; szczupaki 1.20  
zł.; liny 1.20 zł.; karasie 0.70 zł.; okonie 0.80  
zł.; ryby białe 0.60 zł.; węgorze 1 — 1.50 zł.;  
— ruch na targu, mały.

— Zgony. Dnia 26. 4. 1932 r. zmarli w To-  
runiu: Metody Śmietaniński, ur. 24. 12. 1904,  
Franciszka Golaszewska z d. Gajewska ur. 17.  
9. 1850 r., Marja Kruszewska, ur. 25. 4. 1932.

**Z teatru**

— „Poprostu truteń“. Dziś w środę dnia  
27 bm. o godz. 20.30 po raz drugi kapitalna  
tryskająca nadzwyczajnym humorem i dowcip-  
em, obfitująca w aktualną satyrę komedia w  
3 akt. E. Winawera p. t. „Poprostu truteń“,  
która odniosła na wczorajszej premierze ol-  
brzym sukces dzięki znakomitej grze zespołu  
z pp. Jaworskim, Porębską, Królikowską, Cha-  
niecką, Lenczewskim, Hańczą i Cornobiscem  
na czele.

— „Pan Lambertier“. W czwartek dnia 28  
bm. o godz. 20.30 po raz pierwszy znakomita  
sztuka w 3 akt. L. Verneuil'a p. t. „Pan Lam-  
berthier“ w świetnej reżyserji i interpretacji  
aktorskiej naszego gościa Edwarda Żyteckiego  
i Romy Pawłowskiej. Sztuka ta która po  
sukcesach w całym szeregu teatrów zagranic-  
nych jakniemniej na wszystkich większych sce-  
nach polskich obudziła wśród naszych teatro-  
manów niezwykle zainteresowanie „graną bę-  
dzie wobec wyjazdu naszego gościa tylko dwa  
razy“.

STRUMYKOWA 3  
**LUX** Uroczysta jubileuszowa  
PREMIERA  
Kino dźwiękowe **PÓLSKIEGO**  
DŹWIĘKOWCA  
według powieści Józefa Weyssenhoffa,  
jubilata i zdobywcy nagrody literackiej.  
**■ PUSZCZA ■**  
W rolach głównych: **N na Grudzińska**  
**Tadeusz Orde g i Jerzy Mory.**  
Ceny: łoża 1.80, I. m. 1.30, II. 80 gr. szereg. 40 gr.  
Początek o godz. 5. 7 i 9-tej. W święta o 3, 5, 7, 9.

**Na dar 3-go Maja**

Zbliża się chryżem krokami miesiąc naj-  
piękniejszy w Polsce — miesiąc maj, miesiąc  
wiosenny — na którego progę obelodzimy  
święto narodowe, czeząc wiekopomny czyn  
Wielkiego Sejmu.

Tradycja stało się już użeczenie tej rocz-  
nicy przez zbiórke na „dar 3 Maja“. Nasze to-  
warzystwa oświatowe — w Polsce zachodniej  
Towarzystwa Czytelni Ludowych — zwracają  
się w tym dniu do ofiarnych sere, ufając, że  
na cele oświatowe nie poskąpię grosza.

Ta ufność dotąd nigdy nie zawodziła. W  
tym roku Komitet T. C. L. na miasto Toruń,  
urządzając zbiórke, tem większą pokłada na-  
dzieję w znanej ofiarności naszych współoby-  
wateli, że obecnie zadania jego są szersze niż  
kiedykolwiek. Powstał w ostatnich latach wie-  
niec bibliotek na przedmieściach Torunia;  
książka T. C. L. dociera teraz do najszerszych  
warstw za minimalną opłatą.

W dniu 3 maja zbierać się będzie na uli-  
cach Torunia ofiary specjalnie właśnie na te  
biblioteki, które dają strawę duchową najwie-  
cej jej potrzebującym. To nie przysłowiowa  
„karota“, lecz ofiara na rzecz instytucji do-  
brze znanej i wielce zasłużonej, zasługującej  
wigo na poparcie.

Niechże więc nikt nie zamknie serca na ten  
zew wiosenny: „Polski grosz na polskie czy-  
telnie ludowe“!

**„PALACE“** Dziś i codziennie  
Fascynujący arcyfilm salonowo-sensacyjny  
**ZABOJSTWO BANKIERA**  
**SPILLERA**  
W rol. główn. **CAMILLA HORN, BETTY**  
**AMANN i HANS ALBERS.**

# Komunalna Kasa Oszczędności powiatu tczewskiego

na mocy uchwały Seimiku Powiatowego z dnia 30 marca 1932 r. przejęła z dniem 1 kwietnia 1932 r. aktywa i pasywa Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Gniewie, z której utworzony został **ODDZIAŁ W GNIEWIE**

Suma bilansowa połączonych Kas wynosi ca 3.000.000 złotych, a obrót roczny przeszło 40.000.000 złotych.

Wkłady oszczędnościowe ca zł. 1.300.000, co świadczy o wielkiej popularności i zaufaniu do Instytucji.

Zjednoczone Kasy przyjmują wkłady oszczędnościowe na najdogodniejszych warunkach i dają najwyższe oprocentowanie oraz przyjmują wkłady złotych w złocie.

Oddział w Gniewie posiada **Zastępstwo Banku Polskiego** do inkasowania weksli.

Pozatem załatwiają wszelkie transakcje bankowe, posiadają własny Kantor Wymiany na dworcu kolejowym w Tczewie i skutecznieją najkorzystniej przekazy zagraniczne oraz kupno i sprzedaż walut obcych.

Za wszelkie zobowiązania Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu tczewskiego w Tczewie, oraz jej Oddział w Gniewie odpowiada **znacznie powiększony obecnie** powiat tczewski całym swym majątkiem i siłą podatkową.

3050

W niedzielę 24 bm. o godz. 14-tej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach s. p.

## Szumiński Maksymilian

maszynista Stacji Pomp Kanałowych

przeżywszy lat 55. W Zmarłym tracimy długoletniego, gorliwego i sumiennego pracownika.

Cześć jego zasłużonej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 17-tej z kaplicy św. Florjana na nowy cmentarz farny

3240

**Magistrat miasta Bydgoszczy**  
Wydział IX, Oddział Wodociągów i Kanalizacji.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W sobotę, 30 kwietnia br. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będą w Solcu Kujawskim przy ul. Toruńskiej (Wójtostwo) najwięcej dającemu za gotówkę: kanapę i 2 fotele. (3141)

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 28 bm. o godz. 10 sprzedam przy ul. Dworcowej 2 st. nr. za natychmiastową zapłatą: pianino „B. Sommerfeld”, biurko i fotel, 4 fotele gobeliną kryte, stół okrągły, bibliotekę, bulet i kredens. (3239)  
Kucharz, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W sobotę, dnia 30 kwietnia 1932 r. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Stawie, pow. Toruń u pana Smóła Wojciecha: 1 samochód osobowy, 26 sztuk jałowic. Zbiórka licytantów o godz. 11,30 w Stawie na majątku. 3230  
Pawłyszcz, kom. powiatowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
We środę, dnia 27. 4. 1932 r. o godz. 3,30 popoł. sprzedawać będą przy ul. Pomorskiej 55-56 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 motory, 2 heblarki, 1 wyrówniarkę. (3238)  
Luczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

## GRUDZIĄDZ

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W czwartek, dnia 28 kwietnia br. o godzinie 11 sprzedawać będą za gotówkę więcej dającemu w Owczarkach: fortepian, 25 stołów restauracyjnych, 70 krzesel, lustro i zegar ścienny. Zbiórka reflektantów przy dworcu.  
Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W piątek, dnia 29 kwietnia 32 r. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Polskim Stwołnie powiat świecie o godz. 10-tej u p. Cudziło: 1 kanapę, 1 lustro, 2 fotele, 1 szafonierkę, 1 wagę decymalną, 1 kożuch, 4 jałowice; w Starych Marszach o godz. 12-tej u p. Knulla: 1 powózka, 1 świnia; w Górnej Grupie o godz. 14 u pana Zaborowskiego: 2 warchlaki; w Kruczych powiat świecie o godz. 16-tej u pana Nurzyńskiego: 1 wirówkę.  
W sobotę, dnia 30 kwietnia 32 w Grudziądzu o godz. 10-tej przy ul. 3 Maja 32 r.: 12 ubrań męskich; w Grudziądzu w biurze moim przy ulicy Koszarowej 29 o godz. 12-tej: 2 płaszcze, 15 książek Żeromskiego, lusterko, portfel, 2 obligacje a 50 zł., 1 wirówkę, 1 chłodownię, 3 kible do mleka, 1 wagę stołową, pilnik, duto, pęk kluczy, 4 obrączki, pałkę gumową, świder, łom, kozibok, zegarek damski, śrubociąg, lampki, nóż kieszonkowy, 2 rowery, latarka elektryczna, 1 para butów, 2 sztylety, kamizelkę, płaszcz, powłoki.  
Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W piątek, dnia 29 kwietnia 1932 r. o godz. 9 przed południem sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Rywałdzie i Starej Rudzie pow. Grudziądz co następuje: 1 knura, 8 warchlaków, 4 maciory, krowe, harmonium. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Cichockiego za zezwoleniem. Następnie zaś o godz. 1 po poł. w Świeciu wieś pow. Grudziądz: 2 konie, 6 warchlaków, 3 żrebacki, 2 plugi, 2 wozy robocze, oraz większą ilość pszenicy, żyta i jęczmienia. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Niedzielskiego za zezwoleniem.  
Jaranowski, kom. sąd. w Grudziądzu.

**OGŁOSZENIE.**  
W tutejszym rejestrze handlowym oddział „A” pod nr. 123 dnia 19 marca 1932 wpisano firmę: Pierwsza Gdynska Palarnia Kawy Janina Konkolewska w Gdyni. Właścicielką firmy jest nieletnia Janina Konkolewska, ur. 12. 7. 1915 r. w Gdyni. (3233)  
Sąd Grodzki w Gdyni.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.** Dnia 28 kwietnia o godz. 9,30 sprzedane będzie w Gdyni przy ul. cy Bolesława Chrobrego za gotówkę najwięcej dającemu: urządzenie pokoju. Zbiórka reflektantów vis a vis kościoła.  
Urząd Skarbowy w Gdyni.

**Poradnia prawna**  
załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne oraz skutecznie wywiady. Adamski, doradca prawny, na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. (2600)

**Nauczycielka**  
przysposabia do wszystkich szkół, udziela korepetycyj i lekcji francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry Adamski, Toruń Sukiennicza 4. (2585)

Ogłoszenie II.

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

„Pomorskiej Elektrowni Krajowej Gródek” Spółka Akcyjna w Toruniu

odbędzie się dn'a 9 maja 1932 r. o godz. 17 w Toruniu w gmachu Starostwa Krajowego Pomorskiego, przy ul. Mostowej 13.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1931.
2. Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej zwolnienia rachunkowego.
3. Wybór członków Rady Nadzorczej.

Wybór członków Rady Nadzorczej dokonywają właściciele akcji, 1 — 15 300 odnośnie do członków przez nich wybranych, poza tem reszta akcjonariuszów i to w oddzielnym głosowaniu

Akcjonariusze pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć w biurze Spółki swoje akcje, lub dowód złożenia akcji bądź u notariusza, bądź w krajowej instytucji kredytowej z podaniem numerów i wartości nom. akcji oraz zobowiązaniem wydania akcji dopiero po Walnym Zgromadzeniu.

Pomorska Elektrownia Krajowa Gródek Spółka Akcyjna.

Zarząd:

(—) Inż. A. Hoffmann.

3226)

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 bm. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będą za gotówkę najwięcej dającemu: biżuterji, większą ilość bielizny damskiej, oraz dla służby, większą ilość porcelany, kryształów, serwety, obrusy, prześcieradła, magiel, wino, zaprawy, urządzenie kuchenne, pierzyny, poduszki, około 3000 książek rozmaitych, szablę rosyjską, futro krótkie damskie, jeden aparat fotograficzny, skrzypce, lustro, telefon, zegary, obrazy, 2 samowary, jeden warsztat stolarski oraz dużo innych przedmiotów (starożytność). Zbiórka licytantów w Końcówkach na majątku p. Bielskiego.

Chelmska, dnia 26 kwietnia 1932 r.

Gramowski, komornik sądowy.

3227)

## Ogłoszenie przetargu.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII ogłasza przetarg na:

1. remont budynków w 62 p. p. w Bydgoszczy przy ulicy Mazowieckiej,
2. odbudowę bud. nr. ew. 241 na Rudaku w Toruniu,
3. remont budynków w 63 p. p. w Toruniu,
4. remont w C. W. Kaw. w Grudziądzu,
5. remont instalacji elektrycznej w 62 p. p. w Bydgoszczy,
6. remont instal. elektr. w bud. nr. ew. 241 na Rudaku w Toruniu,
7. remont budynków w 1 b. Strzelców w Chojnicach.

Do oferty należy dołączyć:  
a) kosztorys ofertowy z cenami jednostkowymi cyfrowo i słownie z sumami ostatecznymi, opisami cyfrowo i słownie.  
b) Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3% od sum oferowanych.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorys słupe, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urz. Bud. nr. VIII. codziennie w godz. od 12—13-tej.

Termin składania ofert upływa na roboty:  
ad pkt. 1 — z dniem 9 maja 1932 r. o godz. 10-tej  
ad pkt. 2 — z dniem 10 maja 1932 r. o godz. 10-tej  
ad pkt. 3 — z dniem 14 maja 1932 r. o godz. 10-tej  
ad pkt. 4 — z dniem 17 maja 1932 r. o godz. 10-tej  
ad pkt. 5 i 6 — z dniem 11 maja 1932 r. o godz. 10-tej  
ad pkt. 7 — z dniem 19 maja 1932 r. o godz. 10-tej  
w których to terminach nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Zastrzeżenie prawo umiawnienia przetargu oraz dowolny wybór oferenta.

Kierownik Okr. Urz. Bud. Nr. VIII. (3231)  
Nr. spr. 825/Bud.

**UCHWAŁA.** W sprawie odroczenia wypłat Toruńskiej Hurtowni Makaronu Spółdz. z ogr. odp. Toruń Mokre, udziela się dłużnicze na wniosek z 23 marca 32 r. odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy tj. do dnia 23 lipca 1932. Nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem dłużniczki mianuje się Stanisława Nożyńskiego z Torunia. 3232  
Toruń, dnia 23 kwietnia 1932 r.  
5 N. 14/32. Sąd Grodzki.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 28 kwietnia 1932 r. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Pędzewie pow. Toruń u pana Cichowskiego: 1 radio aparat „Marconi”, 1 głośnik stalowy, 1 fusję myśliwską, 600 ctr. kartofli, 50 ctr. jęczmienia, 200 ctr. siana II-giej kategorii. Zbiórka licytantów o godz. 11-tej w Pędzewie u p. Cichowskiego. 3230  
Pawłyszcz, kom. powiatowy.

## Półczarówka Ford

na chodzie z krytą nasadką za 600 zł. za bezcen na sprzedaż. Stosowna dla rzeźnika, hurtownika itd. L. Szymański, Toruń, ul. Żeglarska 3. 3234

## Kociol

parowy 10 atmosfer roboczych 80<sup>2</sup> metrów powierzchni ogrzewalnej, kompletna armatura w stanie używalnym dopiero 22 lata starzy. papiery kotłowe w porządku na 3000 zł. franko wagon Toruń na sprzedaż. L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. 3236

## Szafa

ogniotrwała żelazna, stalowy pancerny nowoczesnej konstrukcji wapi ca 600 kg. Zabezpieczenie od ognia i kradzieży, zupełnie tania na sprzedaż L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. 3235

## Kaszarnia

kompletne urządzenie kaszarni-srutowni z transmiasjami, pasami itd. za bezcen za 700 zł na sprzedaż. L. Szymański Toruń, Żeglarska 3. 3237

## Słoneczny

umebl. pokój z urządzeniem kuchni tania do wydzierżawienia. Gdańsk, Altstädtscher Graben 11, dom w podwórzu 11, Fr. Deja.

## 2 pokoje

z kuchnią umeblowaną w najmie. Toruń, Wybickie 89. 3229

# PŁASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE MATERJAŁY WELNIANE I BAW. ELNIANE GALANTERJE

W WIELKIM WYBORZE POLECA

**WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Świętojańska**

2336

3132

# Towarzystwo Handl. **CENTROHURT** z o. p. Gdynia Sz. Gdańska Tel. 1029 i 1001

**DZIAŁ I.**  
Wszelkie materiały budowlane  
**Cement - Wapno - Smole - Pape  
Lepnik - Żelazo - Gwoździe - Gips  
Glazure - Terakote.**

**DZIAŁ II.**  
**Węgiel -- Koks**  
wagonowo i ze składów  
z dostawą do domu

**DZIAŁ III.**  
**Owies, Otreby, Śrut,  
Grysik, Sieczkę, Słomę.**

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności

**Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.**

## „MARMUR-GRANIT” Sp. z o. p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

poleca i dostarcza w każdej ilości:

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

**GRANITY** naturalne i sztuczne  
**MARMURY** naturalne i sztuczne  
**TYNKI** szlachetne



**LASTRIKA** (terrazzo)  
**TŁUCZNIE** wszelkiego rodzaju  
**GRYSIKI** w różnych kolorach

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit” może być nabyty tylko w powyższej firmie.

**Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.**

## FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

### ZAKŁADY SZKŁARSKIE

Telefon 15-58

FR. ZIELIŃSKI, GDYNIA

ul. Świętojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe.

Przedstawicielstwo: Płyt szklanych „Luxfer” i „Rotalith”.

### OGŁOSZENIE

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Patulach.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości że dnia 18 maja 1932 r. o godz. 9 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Patulach w powiecie kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 30 grudnia 1931 r. Nr. A. A. III. — 3907.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. E. 3/3.

Toruń, dnia 23 kwietnia 1932 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji:

3211)

(—) Luczak.

### Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychniast!** 600 m<sup>2</sup> i więcej już od 90 gr. za metr kwadr. 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

#### parcele łakowe

700 — 1000 zł za morgę pruska na dogodnych warunkach na sprzedaż.

**R. KUSCHE, RUMJA**  
pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m<sup>2</sup> powierzchni roboczych, turbina wodna 30 HP, dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

### WIECZNE PIÓRA

na raty po 15 groszy dziennie z 14 karatową złotą stalówką — syst. Parker, 10 letnia gwarancja.

Dom Wąsikowy I. Roscberg,  
Warszawa, ul. Bielańska 15. 3057

### OGŁOSZENIE

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Ostrzycach.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości że dnia 20 maja 1932 r. o godz. 9 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Ostrzycach w powiecie kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 30 grudnia 1931 r. Nr. A. A. III. — 3906.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. E. 3/6.

Toruń, dnia 23 kwietnia 1932 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji:

3210)

(—) Luczak.



### RAKIETY TENISOWE

piłki, obuwie, oraz wszelkie inne przybory sportowe i odzież sportową polecam po niższych cenach.

Wielki wybór. Reperacja rakiet tenisowych i t. p. 3113

### Kawę!! Kawę!! Kawę!!

tylko w nowoczesnej

**Palarni kawy ARACZEWSKI TORUN** 1979

Chełmińska przy Rynku.

Specjalne

**Włoskie lody**

Specjalność CASSATE.

Przyjmuje się zamówienia do domu. Toruń, Stary Rynek 29. 3081

### Słomę - Siano

prasowane, wagonowo dostarcza stale po cenach bezkonkurencyjnych:

„Tranzit” w Toruniu, Przedzamcze 20 telefon 242 (3001)

### Okocimski

Porter i Salvator

z beczki wyszynkuje

**„Hungaria”**

TORUN

Prosta 19. 2886

### Inżynier

poszukuje pracy technicznej, biurowej, laboratorium chemicznym, władze francuskim; energiczny. Oferty pod „Inżynierowi S. K.” do „Dnia Pomorskiego” Toruń.

### Okazja

**Sprzedam korzystnie:** Kandelabry antyczne ampiry, porcelana Popowa, sypialnie dębowa, szafy, bielizniarki, łóżko, stoły, kanapy, fotele, garnitur koszykowy, kule różnobarwne ogrodowe, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę krawiecką, zegary, patefony, garderobe, obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz wiele innych rzeczy.

**Sklep Okazjny** Grudziądz, ul. Narutowicza 15/221. 2040

### Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 3203

### Dobrze

umeblowany pokój do wynajęcia ewtl. używanie kuchni Podgórna 16 miesz. 4 Mrowińska. 3228

Obfite

### obiady

z 3 dań także jarskie za 90 groszy 2551

w „Niespodziance” Toruń, ul. Łazienna 13.

### Prima

Noży wieprz. „Hungaria” TORUN

Prosta 19. 2885

### Poważny amator

daje swoje prace fotograf. wykonać u fachowca. Foto Spychalski, Toruń, Strumyńska kawa. Tel. 398. 2550

### REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W środę, dnia 27 bm. o godz. 20-tej „Poprostu Truhen” Komedja w 3 aktach B. Winawera.

W czwartek, dn. 28 bm. o godz. 20-tej PREMIERA Gościnny występ Edwarda Żyteckiego „Pan Lambertier” Sztuka w 3 aktach Verneuil'a.

W piątek, dn. 29 bm. o godz. 20-tej „Poprostu Truhen” Komedja w 3 aktach B. Winawera.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 17-tej przedstawienie dla dzieci po cenach niższych „Jaś i Małgosia” Bajka w 4 akt. Or-Ota.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej ostatni raz Pożegnalny występ Edwarda Żyteckiego „Pan Lambertier” Sztuka w 3 aktach N. Verneuil'a.

Selegramy

2 ostatniej chwili

Cios z ukrycia w Ligę Narodów

Nieprawdopodobna wersja o sekretarjacie Ligi Narodów

Głosem echem w całej prasie zagranicznej odbiły się ostatnie wydarzenia gdańskie i szczegóły o ofensywie hitlerowców zapoczątkowanej z Gdańska, jak również i dane o ich bojówkach przygotowanych do nowych manifestacji. Zdawałoby się, że te właśnie wypadki powinny zwrócić uwagę Ligi Narodów i że markiz Gravina, Komisarz Ligi Narodów, powinien nie tylko za brać w tej sprawie głos, lecz zwrócić uwagę z urzędu Lidze Narodów na fakty, które zarówno opinia polska, jak i zagraniczna przyjęła z nieukrywaniem zdumieniem i potępia bezwzględnie.

Tymczasem nic nie wiadomo, aby Liga Narodów zainteresowała się pozytywnie i odpowiedzialnie tym wielce niepokojącym stanem rzeczy, jaki wytworzył się od pewnego czasu w Wolnym Mieście. Co gorsza, pewne koła twierdzą, że Sekretariat Ligi Narodów ma szczególnie osobliwe poglądy w tej sprawie. Według tej wersji Sekretariat Ligi Narodów jest zdania, że:

„fakt rozwiązania organizacji hitlerowskich Rzeszy nie jest z punktu widzenia kół Sekretariatu dostatecznym dowodem do interwencji Ligi w kierunku rozwiązania takich organizacji w Gdańsku. Interwencja Ligi byłaby uzasadniona jedynie w tym wypadku, gdyby(?) organizacje hitlerowskie w Gdańsku działały lub manifestowały przeciw statutowi m. Gdańska (czy nie działają?) i władzom gdańskim. W takim wypadku winny zostać zastosowane rozporządzenia senatu gdańskiego z dnia 2-go lipca 1931, przewidujące rozwiązanie takich stowarzyszeń, których kierownicy podlegają do łamania statutu prawnego Wolnego Miasta, łącząc go, lub obmawiając itd. Rozporządzenie to przytoczone jest w aneksie do Rady Portu Wysokiego Komisarza z dnia 20 sierpnia 1931 r. (skuteczność jest znana!).

Koła Sekretariatu podkreślają(!) ponadto okoliczność, że organizacje hitlerowskie odnoszą się pozytywnie (sic-) do senatu p. Ziehm(!), podczas gdy analogiczne organizacje Rzeszy zwalczały rząd niemiecki!”

Wersja ta jest tak nieprawdopodobna, że zakrawa na jakąś czy czują celową intrygę lub też inspirację. Nie sądzimy jednak, ażeby Sekretariat Ligi Narodów hołdował nawet półoficjalnie takim poglądom i to przeznaczonym na użytek publiczności, gdyż byłoby to kompromitacją tego organu Ligi Narodów i czemś tak niesłychanym, że graniczyłoby już z jawnym skandalem. Nie trzeba chyba dodawać, że ze strony Polski „takie poglądy” musiałby się spotkać z kategorycznym sprzeciwem.

W każdym razie wersja jest w obiegu. Jest obowiązkiem Sekretariatu Ligi Narodów zabrać w tej sprawie głos i to corychlej. To, że markiz Gravina na stanowisku Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku w ostatnim czasie, obfitującym w tak niepokojące wypadki w Wolnym Mieście przy brał „majestat obojętności i milczenia”, to nas nie dziwi, lecz potwierdza wyrażoną przez opinię polską przypuszczenie, że na stanowisku odpowiedzialnym przestaje być na właściwym miejscu. Ale markiz Gravina nie jest jednak ostatecznie miarodajną

Nieszczęśliwy wypadek w czasie defilady

Nowogródek, 27. 4. (PAT). Z Nieświeża donoszą, że w dn. 23 bm. w czasie przyjmowania defilady spadł z konia dowódca 27-go pułku ułanów z Nieświeża pułk. Fryderyk Mally. Wskutek upadku pułk. Mally doznał poważnego uszkodzenia kręgosłupa i nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

instancją w sprawie wydarzeń gdańskich i dlatego, jeśli nie zaprzeczył dotąd powyższej wersji — to mamy prawo domagać się jej kategorycznego „dementi” ze strony Sekretariatu Ligi Narodów.

Nie można w żadnym wypadku obser-

wować beczynnie spłotu wydarzeń niepokojących i lekceważyć je wtedy, gdy wersja obiega — może być wykorzystana przez mącieli stosunków polsko-gdańskich na użytek zarówno bojówek hitlerowskich, jak i ich patronów.

Bieżący tydzień przyniesie doniosłe rozstrzygnięcia międzynarodowe

Genewa, 27. 4. (PAT). W dzisiejszej konferencji między Stimsonem, Mac Donaldem i Brueningiem uczestniczył również lord Londonderry, kanclerz Buelow oraz delegat amerykański Norman Davis. Udział tych dwóch ostatnich wskazuje, że rozmowa miała także na celu opracowanie problemów gospodarczych i odszkodowań.

Jak slychać, Stimson, Mac Donald i Bruening postanowili przedłużyć swój pobyt w Genewie. Bruening, który miał opuścić Genewę w czwartek, pozostaje do końca bieżącego tygodnia, a może nawet do początku przyszłego tygodnia. Podobno wymienieni mężowie stanu postanowili prosić premiera Tardieu o po-

wrót do Genewy, mimo, że przerwa w pracach komisji głównej nie czyni obecności jego konieczną.

Przyjazd Tardieu oczekiwany jest w piątek.

Z powyższego można wnioskować, że koniec bieżącego tygodnia przyniesie doniosłe posunięcia w kierunku rozstrzygnięcia zagadnień reparacyjnych, gospodarczych i rozbrojeniowych.

Konferencja m. Zaleskiego Genewa, 27. 4. (PAT). Minister Zaleski odbył konferencję z amerykańskim sekretarzem stanu Stimsonem oraz premierem Wielkiej Brytanji Mac Donaldem.

Proces o spoliczkowanie Adolfa Nowaczyńskiego

odbił się wczoraj w Warszawie

(o) Warszawa, 27. 4. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się proces o spoliczkowanie Adolfa Nowaczyńskiego przez Członka Legionu Młodych Ryskalczyka. Akt oskarżenia zarzuca Ryskalczykowi, że uderzył Nowaczyńskiego pięścią w lewe oko, wskutek czego Nowaczyński postradał oko.

Ryskalczyk nie przyznaje się do tego, że uderzył pięścią. Przyznaje się natomiast, że lewą ręką dwukrotnie uderzył Nowaczyńskiego w prawy policzek, ponieważ Nowaczyński w artykule w „Myśli Niepodległej” znieważył „Pierwszą Brygadę”. Ponieważ Nowaczyński jest honorowy zdyskwalifikowany, Ryskalczyk włożył na rękę rękawiczkę. Po pierwszym policzku Nowaczyński rzucił się na niego i zadrapał go w twarz. Wówczas Ryskalczyk spoliczkował go poraz drugi.

Przed sądem Nowaczyński zeznał, że kiedy

został uderzony w twarz, schwył Ryskalczyka za gardło i spoliczkował go. — W tej chwili zgromadzeni na sali studenci wybuchnęli głośnym śmiechem, tak, iż sędzia zwrócił im uwagę, że każde opróżnić salę w razie ponownego zakłócenia rozprawy. W dalszym ciągu referowali wynik ekspertyzy lekarskiej dwaj lekarze.

Po przemówieniu oskarżyciela prok. Kawczaka, który domagał się surowego wymiaru kary i dowodził, że była to napaść ze strony oskarżonego obrońcy adw. Paschalski i Święcicki udowodniali, że osk. Ryskalczyk znieważył czynnie red. Nowaczyńskiego przez uderzenie dłonią w twarz, nie zaś, jak twierdził oskarżenie, kulakiem w lewe oko. Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego Ryskalczyk skazany został na 1 rok domu poprawy.

Tragiczny epilog potwornych stosunków w zakładach żyrardowskich

(o) Warszawa, 27. 4. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 1.30 w poł. w centrum miasta na ul. Mazowieckiej przy wejściu do „Ziemiańskiej”, ZOSTAŁ ZASTRZELONY DYREKTOR ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH GASTON KOEHLER-BADIN, Francuz, obywatel szwajcarski.

Zabójstwo jest epilogiem potwornych stosunków w zakładach. Zakłady Żyrardowskie stosują nieustanne szykany wobec swych pracowników. Ostatnio przeprowadzono bardzo liczne redukcje nie tylko wśród personelu robotniczego, lecz także wśród urzędników.

Ostatnio Zakłady zredukowały m. i.: 45 letniego urzędnika Juliana Blachowskiego, pracującego w zakładach od kilkunastu lat. In-

cyjatywę redukcji i szykan przypisują wśród pracowników zakładów ogólnie Koehlerowi, do którego kompetencji należały sprawy personalne. Był on bezwzględny i ostry w stosunkach z pracownikami.

Blachowski po utracie posady przed miesiącem był u Koehlera, nie został jednakże przyjęty. Wczoraj Blachowski, który widział Koehlera wchodzącego do „Ziemiańskiej” czekał na niego przed cukiernią. Gdy Koehler wyszedł, przystąpił do niego. Kiedy Koehler na jego słowa nie odpowiadał, wy dobył rewolwer i 2 celnymi strzałami położył go trupem na miejscu, poczem podniósł ręce i pozwolił się aresztować.

Tajemnica willi architekta lwowskiego przed sądem

Drugi dzień sensacyjnego procesu

Lwów, 27. 4. (PAT). W drugim dniu rozprawy przeciwko Gorgonowej przewodniczący otworzył postępowanie dowodowe.

Jako pierwszy zeznawał syn architekta Zaremby, 14-letni uczeń V klasy gimnazjum, brat zamordowanej Elżbiety. Jest to świadek główny, który w śledztwie stwier-

dził, że w postaci kobiety, zauważonej w nocy poznał Gorgonową, obecnie zeznania potwierdził.

Drugi z kolei zeznawał świadek Zaremby, architekt, który potwierdził swe zeznania, złożone w śledztwie. Pytania prokuratora i obrońcy i odpowiedzi świadków nie wniosły nic nowego do rozprawy.

Upadłość towarzyszyw Kreugera

zostanie ogłoszona 14 maja

London, 27. 4. (PAT). Według doniesień ze Sztokholmu, były minister finansów Liberg, wyznaczony przez rząd szwedzki do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie towarzyszyw Kreugera oświadczył dziś przedstawicielom prasy, że zaproponuje przedłożenie memorandum dla towarzyszyw Kreugera na okres 14 dni, tj. od 1 do 14 maja, następnie zaś poleci ogłoszenie upadłości towarzyszyw Kreugera, albowiem nie ulega wątpliwości, że nie są one w możności uiszczyć swe zobowiązania.

(o) Warszawa, 27. 4. (tel. wł.). Ze Sztokholmu donoszą, że w kasie ogniotrwałej, będącej własnością Kreugera, znaleziono facsimile podpisów znanych i wybitnych osobistości. Mówią, że Kreuger kazał wybić te stemple na podstawie oryginalnych podpisów i posługiwał się nimi do oszukańczych manipulacji. Na razie brak potwierdzenia tej wiadomości.

Z Nowego Yorku donoszą, że senat Stanów Zjednoczonych mianował specjalną komisję dla zbadania afery Kreugera. Komisja zajmie się w pierwszym rzędzie zbadaniem nielegalnych transakcji giełdowych.

Znamienny incydent

Paryż, 27. 4. (PAT). Wczoraj we wsi Brenschelbach w jednej z gmin okręgu Saary na pograniczu Państwa wydarzył się następujący incydent. Miejscowa straż celna zaareztowała automobilistę niemieckiego usiłującego przemycić składowe części roweru. Umieszczono go na posterunku, a automobil zatrzymano. Zawiadomiony o wypadku urzędnik straży celnej przystąpił do spisywania protokołu, kiedy nagle posterunkowy został otoczony przez tłum Niemców, wznoszących okrzyki na cześć Hitlera i śpiewających hymn „Deutschland...”. Manifestanci wkrótce wdarli się na posterunek uwalniając więźnia. Straż celna zmuszona była wycofać się do Francji.

Bóika na odczucie „Niebezpieczeństwo wojny światowej”

Wilno, 27. 4. (PAT). W małej sali rady miejskiej w czasie odczytu działacza żydowskiego Altera na temat „Niebezpieczeństwo wojny światowej” doszło do zajścia. W pewnym momencie mówcę zaczęto obrzucać zgniłymi jajami i kamieniami. W obronie prelegenta stanęło kilku słuchaczy, którzy rozpoczęli bójkę. Kilka osób odniosło rany. W czasie zajścia interwenjowała policja, która zlikwidowała bójkę, przerywając jednocześnie odczyt.

Jednak jasnowidz Ossowiecki n'c jest bez winy

(o) Warszawa, 27. 4. (tel. wł.) W swoim czasie donosiłszy o głośnych rewizjach w mieszkaniu znanego jasnowidza inż. Ossowieckiego. Zdawało się już, że sprawa ta jest ostatecznie skończona, gdy śledztwo przeciwko inż. Ossowieckiemu umorzono Obecnie w ręce władz sądowych wpadły dokumenty, że Ossowiecki pobierał wynagrodzenie w wysokości 15.000 zł za ułatwienie w dostawie koni dla wojska. Poza tem posiadają władze jeszcze inne dowody w rękę. W mieszkaniu Ossowieckiego przeprowadzono drugą rewizję, pod czas której skonfiskowano wiele materiału obciążającego.

„Polonia” poszła do Gdańska do Gdyni

Statek transatlantyczny „Polonia”, należący do linii Gdynia — Ameryka, który stał do tychczas na leżu zimowym w Gdyni, przeszedł wczoraj do stoczni do Gdańska. Poddany zostanie tam porocznym oględzinom i remontowi, poczem dorocznie od Gdyni i wejdzie do służby. M. i. na statku tym odbędą się tegoż roczne wycieczki turystyczne, urządzone przez linię Gdynia — Ameryka.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. Redaktor odpowiad. na Gdynie Wiktor Mielnikow Gaynia, Świętojańska Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaob, Rynek 10/11. Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kulański”, „Dzień Kulawski” Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 4,30 zł z odbieraniem w administracji wrotów gd 2, zagranicą 4 gd . . . 2,30 zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie stralki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma P R E N O M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w adminl- stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł